

**W. Gomułka przyjął  
ambasadora NRD...**

I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR **Władysław Gomułka** przyjął w czwartek ambasadora Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce **Rudolfa Rossmeisla** na jego prośbę i przeprowadził z nim przyjacielską rozmowę.

**... M. Spychalski  
ambasadora Meksyku**

Przewodniczący Rady Państwa **Marszałek Polski Marian Spychalski** przyjął 18 bm. na audiencji pożegnalnej ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Meksyku w Polsce **dra Francisco Garcia Estradę**. (PAP)

**Przedostatni dzień  
pobytu ministra  
M. Yusufa w Polsce**

Czwartek był przedostatnim dniem pobytu przebywającego w naszym kraju z oficjalną wizytą sekretarza spraw zagranicznych Islamskiej Republiki Pakistanu — **Mohammada Yusufa**.

Tego dnia w godzinach rannych pakistański gość odwiedził Pałac w Wilanowie. W godzinach południowych przewodniczący Rady Państwa, **Marszałek Polski Marian Spychalski** przyjął na audiencji w Belwederze sekretarza spraw zagranicznych Pakistanu **Mohammada Yusufa**.  
Wizyta upłynęła w beznamiętnej, serdecznej atmosferze. (PAP)

**Delegaci pracowników rolnych  
zakończyli obrady**

**List do Władysława Gomułki**

W czwartek zakończyły się w Warszawie dwudniowe obrady XI krajowego Zjazdu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych.

250 delegatów, reprezentujących 600-tysięczną rzeszę pracowników państwowych przedsiębiorstw rolnych, w ożywionej gospodarskiej dyskusji przedstawiło dotychczasowy dorobek i opracowało program działania organizacji związkowych i samorządu rolniczego na najbliższe lata.

Podjęto uchwałę, precyzującą zadania związku w dziedzinie wzrostu produkcji rolnej i dalszej poprawy warunków socjalno-bytowych załóg. Zjazd wybrał nowe władze związku i dokonał uzupełnień w statucie organizacji. Delegaci przesłali na ręce I sekretarza KC PZPR **Władysława Gomułki** list, w którym zapewniają go, że załogi państwowych przedsiębiorstw rolnych dokończą wszelkich starań, aby wykonać w pełni zadania postawione przed rolnictwem.

W drugim dniu zjazdu udział w obradach wzięli zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa **Mieczysław Jagielski**, wiceprzewodniczący **CRZZ Wacław Tułodziecki**, z-ca kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR — **Roman Stachurka** i wiceprzewodniczący **ZG ZMW Jerzy Grybaczek**. W dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad głównymi kierunkami pracy związku w najbliższych latach. Podnoszono zwłaszcza zagadnienia wzrostu produkcji, wykorzystania rezerw produkcyjnych w państwowych przedsiębiorstwach rolnych oraz szybkiego wdrażania do praktyki najnowszych osiągnięć nauki rolniczej.

Wiele mówiono o współpracy placówek naukowych z przedsiębiorstwami rolnymi i potrzebie stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych załóg. Dyskutowano też nad sposobami działania związku na rzecz dalszej poprawy warunków pracy i bytu robotników rolnych i ich rodzin, ze szczególnym uwzględnieniem warunków mieszkaniowych i opieki zdrowotnej. Obszerne przemówienie wygłosił **M. Jagielski**.

Podjęta przez zjazd uchwała podkreśla, że podstawowym zadaniem związku jest pełna realizacja postanowień V Zjazdu partii zakładających kojarzenie wzrostu produkcji rolnej z systematyczną poprawą warunków socjalno-bytowych załóg.

Nowo wybrany Zarząd Główny na swoim I plenarnym posiedzeniu wybrał prezydium i kierownictwo związku.

Przewodniczącym Zarządu Głównego ZZ Pracowników Rolnych został ponownie **Tadeusz Rybicki**. (PAP)

**Rozmowa  
Naser — Fajsal**

Jak podała agencja MEN król Arabii Saudyjskiej **Fajsal**, który przybył w czwartek z 2-dniową wizytą oficjalną do Kairu odbył półgodzinną rozmowę z prezydentem **ZRA Naserem**. Oficjalne rozmowy pomiędzy szefami obu państw rozpoczęły się w czwartek wieczorem. (PAP)

**Brawurowa akcja  
egipskiej piechoty**

Jednostka egipskiej piechoty przekroczyła w nocy ze środy na czwartek Kanał Sueski, atakując izraelski fort w północnym sektorze tej drogi wodnej. Cała załoga fortu została zabita a izraelski sprzęt wojskowy zniszczony. M. in. spalono izraelski czołg i dwa samochody pancerne. W akcji tej zginęło trzech żołnierzy egipskich, reszta natomiast bezpiecznie powróciła do baz.

W tym samym czasie egipskie patrole rozpoznawcze wzmożyły swą działalność wzdłuż całego Kanału Sueskiego. Ich zadaniem było wykrycie nowych stanowisk izraelskiej obrony. (PAP)

**POGODA**

Jak podaje PIHM zachmurzenie duże, gdzieś drobne opady śniegu. Na północy i północnym wschodzie kraju większe przejaśnienia i lokalne rozpozodzenia. Temperatura maksymalna od minus 10 st. na północnym wschodzie do minus 3 st. na południowym zachodzie. Wiatry umiarkowane z kierunków wschodnich.



POZNAŃ  
PIĄTEK  
19  
GRUDNIA  
1969

Wydanie AB  
Rok wyd. XXV  
Nr 301 (8036)  
Cena 50 gr

**Problemy bazy naukowo-technicznej**

**Posiedzenie Rady Nauki i Techniki**

W Warszawie obradowała w czwartek Rada Nauki i Techniki. Tematem sesji tego organu doradczego i opiniodawczego Komitetu Nauki i Techniki, skupiającego wybitne autorytety naukowe i techniczne, były kierunki rozwoju i doskonalenia struktury bazy naukowo-technicznej w latach 1971 — 1975.

Posiedzenie prowadził przewodniczący Rady — prezes PAN prof. **Janusz Groszkowski**. Uczestniczyli w nim: minister oświaty i szkolnictwa wyższego prof. **Henryk Jabłoński** przedstawiciele wydziałów KC PZPR, szefowie szeregu u-

rzędów centralnych i wiceministrowie zainteresowanych resortów.

Wprowadzenia do dyskusji dokonał przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki — prof. **Jan Kaczmarek**. Stwierdził on, że IV Plenum KC PZPR wniosło poważny wkład w rozwój polityki naukowej państwa ustalając na szereg najbliższych lat strategię zwiększenia efektywności nauki i techniki w naszym kraju. Uspewnienie organizacji struktury bazy naukowo-technicznej, zwiększenie jej potencjału materialnego poprzez inwestycje i właściwe rozmieszczenie terytorialne stanowi ważną część realizacji uchwały plenum. Nastąpi ona poprzez zmiany integracyjne i koncentrację potencjału badawczego na problemach uznanych za najważniejsze i najpilniejsze.

Mówca przedstawił założenia polityki rozmieszczenia terytorialnego placówek naukowych i technicznych oraz polityki inwestycyjnej. Dotychczasowy stan ich rozmieszczenia charakteryzują duże dysproporcje. Skupiły się one głównie w takich tradycyjnych ośrodkach naukowych, jak Warszawa i Kraków. Szereg regionów o dużym znaczeniu gospodarczym ma zbyt ubogą bazę naukowo-techniczną. W przyszłości ograniczony zostanie nadmierny i nieuzasadniony rozwój placówek naukowych i technicznych na terenie Warszawy, rozwijane będzie zaplecze w ośrodku katowickim, nadmorskich ośrodkach; gdańskim, szczecińskim i koszalińskim, w województwie rzeszowskim i kieleckim. Silne zaplecze przemysłowe utworzone będzie w dużych zakładach przemysłowych województwa lubelskiego i olsztyńskiego, a także w nowych wielkich ośrodkach przemysłowych, jak zagłębie tarnobrzeskie, legnicko-głogowskie, Włocławek, Toruń i Płock.

Podstawą dyskusji były referaty charakteryzujące stan organizacyjny, kierunki rozwo-

ju i doskonalenia bazy naukowo-technicznej w poszczególnych pionach nauki i techniki. Na temat poruszonych w niej zagadnień wypowiedzieli się m. in. prof. **Jerzy Bukowski** (Politechnika Warszawska), **Włodzimierz Michajłow** (PAN), **Michał Śmiałowski** (PAN), **Zbigniew Jasiński** (Politechnika Poznańska) i **Stefan Węgrzyn** (PAN). (PAP)

**Obrady Plenum  
KW PZPR w Poznaniu**

Dzisiaj w Poznaniu o godz. 10 rozpoczynają się obrady Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Tematem obrad będą problemy związane z przygotowaniem kadr kwalifikowanych dla gospodarki w Wielkopolsce do 1975 roku. (—)



**Odezwa NFW Wietnamu Płd.**

**Siły patriotyczne nie ustaną  
w walce o wyzwolenie**

Komitet Centralny Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego ogłosił odezwę z okazji dziewiętej rocznicy utworzenia Frontu (20 grudnia).

W odezwie przypomina się sukcesy osiągnięte przez południowowietnamskie siły wyzwolenie na polu walki oraz sukcesy polityczne, takie jak powołanie Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego oraz utworzenie sojuszu sił narodowych, demokratycznych i pokojowych.

Z okazji 9 rocznicy NFWWP, Komitet Centralny Frontu składa gorące gratulacje wszystkim patriotom i bojownikom sił wyzwolenie Wietnamu Płd.

W odezwie przypomina się, że celem walki patriotycznych sił jest położenie kresu agresji amerykańskiej, obalenie marionetkowej administracji sajsjońskiej, przekształcenie Wietnamu Płd. w kraj niezawisły, demokratyczny, pokojowy, neutralny i prosperujący, doprowadzenie do pokojowego zjednoczenia ojczyzny.

Bardziej niż ktokolwiek pragniemy, aby wojna zakończyła się jak najrychlej, aby przywrócony został pokój w Wietnamie — głosi odezwa. Jednakże musi to być pokój prawdziwy, w warunkach niezawisłości i wolności. Dopóki USA kontynuować będą agresywną wojnę, siły wyzwolenie Wietnamu Płd. zdecydowanie są walczyć o wyzwolenie. Odezwa wzywa południowowietnamskie siły wyzwolenie do atakowania pozycji wroga na wszystkich frontach.

W czwartek odbyło się w Paryżu kolejne 47 plenarne posiedzenie czterostonnej konferencji w sprawie Wietnamu.

**KONFERENCJA PARYSKA**

W czwartek odbyło się w Paryżu kolejne 47 plenarne posiedzenie czterostonnej konferencji w sprawie Wietnamu.

**AGRESORZY  
PONOSZĄ STRATY**

Wojskowy rzecznik USA w Sajgonie zakomunikował, że w ubiegłym tygodniu w walkach w Wietnamie Południowym zginęło 85 żołnierzy amerykańskich. Siły sajsjońskie, według oficjalnego komunikatu, straciły w tym okresie 421 żołnierzy. W poprzednim tygodniu straty w ludziach po stronie amerykańskiej i sajsjońskiej wynosiły 100 i 411. (PAP)

**Posiedzenie Rady  
Bezpieczeństwa**

Rada Bezpieczeństwa kontynuowała w środę debatę nad skargą rządu Gwineji w związku z zbrojną agresją kolonizatorów portugalskich. Stały przedstawiciel Algierii, Azzut, zwrócił uwagę, że prowokacje te nie byłyby możliwe bez pomocy i poparcia krajów NATO. Rada kontynuowała debatę na posiedzeniu czwartkowym.

**Spotkanie Egzekutywy KW PZPR  
z dziennikarzami — członkami partii**

Z udziałem sekretarza KC PZPR — **Stefana Olszowskiego**, odbyło się wczoraj w Poznaniu spotkanie Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR z dziennikarzami partyjnymi.

Celem spotkania, któremu przewodniczył I sekretarz KW — **Kazimierz Barcikowski** było sformułowanie najważniejszych zadań w pracy ideowo-politycznej dla poznańskich środków masowego przekazu. Sprawom tym poświęcony był referat sekretarza KW — **Romualda Jezierskiego**, w którym nakreślił przed prasą, radiem i telewizją najbardziej aktualne i ważne zadania. R. Jezierski akcentował m. in. konieczność kształtowania poczucia dyscypliny społecznej oraz postaw patriotycznych i internacjonalistycznych.

Nad referatem rozwinęła się dyskusja. Głos zabrał również S. Olszowski omawiając aktualne zadania gospodarcze

kraju i poruszając szereg spraw związanych z działalnością ideowo-polityczną. Podkreślając pozytywną ocenę środków masowego przekazu działających w Poznaniu, wyrażoną przez Egzekutywę KW PZPR S. Olszowski zwrócił jednocześnie uwagę na potrzebę dalszej wnikliwej czujności w pracy ideowo-politycznej.

Na zakończenie spotkania do niektórych spraw poruszonych w dyskusji ustosunkował się **K. Barcikowski**. (jw)

**Pismo W. Ulbrichta  
do G. Heinemanna**

Przewodniczący Rady Państwa NRD, **Walter Ulbricht** przekazał pismo prezydentowi NRF dr **Gustavowi Heinemannowi**. Pismo to wręczone zostało w czwartek w Bonn przez sekretarza stanu przy Urzędzie Rady Ministrów NRD dr **Michaela Kohla**, szefa urzędu prezydenckiego, sekretarzowi stanu **Dietrichowi Spangenbergowi**, który przedstawił je prezydentowi federalnemu. (PAP)

**Głodówki więźniów  
politycznych w Grecji**

1800 greckich więźniów politycznych przebywających w obozach koncentracyjnych na wyspie Leros, na Morzu Egejskim, odbyło serię głodówek na znak protestu przeciwko terrorowi junty wojskowej. Od początku grudnia kontynuują oni 2-miesięczną kampanię protestacyjną przeciwko trwającemu już ponad 2 lata bezprawnemu zesłaniu.

Swoją działalnością demokraci greccy pragną zwrócić uwagę światowej opinii publicznej na poważne naruszenie praw człowieka w Grecji.

Na mocy dekretu opublikowanego w dzienniku urzędowym, reżim grecki znacznie zaostrzył karę dla osób, które zostaną oskarżone o rozpraszanie „fałszywych informacji lub pogłosek”. Przewiduje się 5-letnią karę więzienia jeśli tego rodzaju informacje lub pogłoski będą „budziły niepokój wśród ludności, podważały zaufanie do sił zbrojnych oraz organów strzegących porządku publicznego”.

Przewiduje się również kary pieniężne w wysokości 100 tys. drachm, a przy powtórnym pocięgnięciu do odpowiedzialności — 200 tys. drachm, co praktycznie oznacza pełną konfiskatę majątku. (PAP)

**Protest Kambodży**

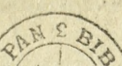
Stałe przedstawicielstwo Kambodży przy ONZ przekazało przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa notę w sprawie prowokacji zbrojnych sol dateski amerykańsko-południowowietnamskiej przeciwko królestwu Kambodży. Notą przytacza 62 akty agresji, jakich dopuścili się wojska USA i reżimu sajsjońskiego wobec Kambodży w okresie od 13 października do 13 listopada 1969 roku. (PAP)

**Zakończenie 24 sesji  
Zgromadzenia Ogólnego NZ**

17 bm. w godzinach popołudniowych zakończyły się obrady 24 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

W obradach uczestniczyły delegacje 126 krajów członkowskich. Polskiej delegacji w pierwszej fazie prac sesji przewodniczył minister spraw zagranicznych dr **Stefan Jędrzejowski**.

Sesja uchwaliła kilkadziesiąt ważnych dokumentów i wiele dokumentów roboczych. Wybrano też nowy skład organów ONZ, w szczególności zaś Rady Bezpieczeństwa i Rady Gospodarczo-Społecznej. Polska wybrana została w skład Rady Bezpieczeństwa. (PAP)





## Na poznańskich Ratajach mieszka już 10 000 osób

W ciągu niecałych dwóch lat na wznoszonym największym ratajskim osiedlu mieszkaniowym w Poznaniu wybudowano 3000 mieszkań. Pierwsimi lokatorzy, członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedla Młodych” wprowadzili się do nowego domu na Osiedlu Piastowskim w styczniu 1968 r. Obecnie na Ratajach mieszka 10 000 osób.

Właśnie wczoraj odbyło się na Osiedlu Jagiellońskim wzięcie kluczy 10 000 mieszkańców Rataj. Jest nim Bogdan Kraszczyński, mistrz murarski zatrudniony w PPB nr 2. Klucze do 3 000 mieszkań otrzymał Zdzisław Borowczyk, ślusarz w Poznańskiej Fabryce Maszyn Zniwanych.

Na tę miłą uroczystość przybyli m. in. przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kuś i sekretarz KD PZPR Nowe Miasto — K. Buchert. Ponadto uczestniczyli w niej: prezes Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego — W. Kasperski, budowniczy osiedla Rataje z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2, władze Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedla Młodych” oraz lokatorzy nowo oddanego do użytku domu na Osiedlu Jagiellońskim 17/18.

B. Kraszczyński otrzymał w prezencie odkurzacz od inwestora osiedla Rataje. Nato miast Z. Borowczyk — lodówkę ufundowaną przez CZSBM, Oddział w Poznaniu. (a)

## Nowa prowokacja neofaszystów włoskich

Włoscy neofaszyści dokonali kolejnej prowokacji w miejscowości Narecchella w pobliżu rzymskiego przedmieścia Tivoli. Dokonali oni napadu na budynek miejscowej sekcji Włoskiej Partii Komunistycznej, wyrządzając poważne szkody materialne. (PAP)

## Sądowy epilog katastrofy kolejowej pod Jedliczami

W piątek przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi na sesji wyjazdowej w Zgierzu rozpoczyna się proces przeciwko maszyniście PKP — Józefowi Taraszkiewiczowi, któremu zarzuca się spowodowanie 21 października br. katastrofy kolejowej pod Jedliczami.

Jak wynika z aktu oskarżenia, J. Taraszkiewicz prowadził pociąg osobowy relacji Łódź Kaliska — Kutno przejechał, za stacją Jedlicze Łódzkie, semafor ustawiony na „stój” i uderzył w bok pociągu zdążającego z Gdyni do Kutna. W rezultacie katastrofy 5 pasażerów zginęło, a 18 osób odniosło ciężkie obrażenia ciała i 31 — lekkie. Kolej poniosła poważne straty.

J. Taraszkiewicz nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, potwierdzając fakt katastrofy. Twierdził, że krytycznego dnia

## Rewizjonistyczne protesty w Berlinie Zachodnim

### Akcja organizacji przesiedleńczych i CDU

Jak już informowaliśmy, we wszystkich gazetach zachodniobermberskich ukazały się w niedzielę 14 bm. wezwania antytypolskie, zilustrowane wielkimi mapami, na których polskie ziemie zachodnie — potraktowane jako część składowa „wielkiej Rzeszy niemieckiej” z roku 1937.

W apelach, podpisanych przez współdziałający z CDU „Związek Obywateli Berlińskich” wezwano ludność Berlina Zachodniego do podjęcia szerokiej akcji protestacyjnej przeciwko „próbom” uznania polskiej granicy na Odrze i Nysie oraz przeciwko zdziuciu z zachodniobermberskich hal targowych szyldów, zawierających takie nazwy, jak „hal niemieckiego Śląska”, „niemieckiego Pomorza”, „Prus Wschodnich”, „Prus Zachodnich”, „niemieckiego Gdańska” itp. Wzywali one ludność, aby masowo podpisywała załączone do apelu deklaracje, w których żąda się natychmiastowego przywrócenia tych nazw, będących — według autorów apelu — „nazwami krajów i prowincji niemieckich”.

Dziennik „Berliner Morgenpost” (z 18 bm.) informuje na czołowym miejscu, iż dotychczas ponad 13 tys. mieszkańców Berlina Zachodniego podpisało już deklaracje zawierające protest przeciwko zmianom szyldów hal targowych. Dziennik przytacza jednocześnie oświadczenie przewodniczącego „Związku Obywateli Berlińskich”, Karla Welkera, iż „akcje protestacyjne” jeszcze się nasila. M. in. „Związek” planuje rozwinięcie szerokiej kampanii na rzecz przywrócenia dawnych nazw hal w okresie najbliższej wystawy rolniczej, tzw. „zielonego tygodnia”, który skupi w Berlinie Zachodnim wielu przybyszów z NRF i z zagranicy.

Dziennik podaje, że do akcji protestacyjnych przystąpiła się aktywnie zachodniobermberska organizacja CDU. M. in. przewodniczący frakcji CDU w zachodniobermberskiej izbie deputowanych, Heinrich Lummer, po wyruszeniu ze stacji zauważył zamknięty semafor z odległości ok. 100 m, ale niestety nie zdążył już zahamować pociągu.

Oskarżony pracował jako maszynista od prawie 20 lat. W 1968 r. na skutek złego stanu wzroku został przeniesiony do pracy w parowozowni. Po trzech miesiącach skierowano go ponownie na badania lekarskie, w rezultacie których J. Taraszkiewicz podjął pracę w parowozowni. Na dwa tygodnie przed katastrofą przejechał on wskaźnik na przystanku kolejowym koło Torunia, który sygnalizował miejsce zatrzymania pociągu. Oskarżony, w myśl zaleceń lekarzy, powinien przy pracy nosić okulary, używał ich jednak tylko do czytania.

Pomocnik Włodzimierz Lewandowski, który jechał wówczas z J. Taraszkiewiczem, zeznał, że oskarżony nie obserwował drogi po ciągu, gdyż studiował w tym czasie rozkład jazdy. Stwierdził też, iż prawie jednocześnie dostrzegł zamknięty semafor i światła nadjeżdżającego z przeciwną stroną. Krzyknął „hamuj!” i dopiero wtedy J. Taraszkiewicz wyciągnął hamulce. Nie zapobiegło to katastrofie.

Sąd, któremu przewodniczył Jerzy Frateczak, przesłuchał prawie 30 świadków. Wyrok w tej sprawie spodziewany jest w sobotę. (PAP)

W atmosferze niepewności i braku równowagi, w jakiej mimo wszystko żyje Francja od pamiętnych wypadków majowych 1968 roku, każde przemówienie męża stanu, a zwłaszcza prezydenta republiki, staje się ewenementem, po którym każdy wiele sobie obiecuje.

Z taką właśnie uwagą i ciekawością podszedł obywatel francuski do przemówienia Georges Pompidou, transmitowanego przez telewizję i radio w dniu 15 grudnia.

Spodziewano się tutaj rzeczy rewelacyjnych, ponieważ swoisty jubileusz 6-miesięcznych rządów prezydenta nie daje jeszcze legitymacji do osobnego wystąpienia. Na podsumowanie konferencji Wspólnego Rynku w Ha-dze było już za późno, a na życzenia no-woroczne z kolei za wcześnie.

Tymczasem, według zgodnej niemal opinii komentatorów, przemówienie nie zawierało żadnych rewelacji, ani żadnych nowych elementów politycznych — wszystko było już znane z uprzedniej konferencji prasowej samego prezydenta oraz z deklaracji tych czy innych ministrów reprezentujących większość w rządzie gaullistowskim. Obserwatorzy zadali sobie więc pytanie, po co to przemówienie w ogóle zostało wygłoszone i to akurat teraz, a nie za kilka dni, z okazji Nowego Roku?

Rzecznicy gaullistowskiej większości, tacy jak sekretarz partii UDR (Unia Demokratów na rzecz Republiki), są przekonani, że prezydentowi Pompidou chodziło głównie o podkreślenie dominującej w dalszym ciągu swej roli i w ogóle roli władzy państwowej w rozwiązywaniu dzisiejszych trudnych problemów francuskich. Gaullisci widzą w tym wystąpieniu również chęć kontynuacji linii

gen. de Gaulle'a, zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej.

Opozycja prawicowa i centrowa podchwyciła również ten sam moment, z tym, że nadała mu oczywiście raczej pe-joratywną interpretację.

Dzienniki atlantydy i liberałów, jak np. znana „Aurora”, nie omieszkały wyśmiać te wszystkie „ja”, od których zaczynało się każde niemal zdanie prezydenckiego exposé.

W opinii prawnicy i centrum Georges Pompidou idzie śladami de Gaulle'a, ale głównie w sensie autokratyzmu i działania ponad parlamentem.

Inaczej ma się rzecz z Lewicą — i to zarówno komunistyczną jak i socjalistyczną, a tak że „goszystowska”. Nie forma przemówienia, ale sens polityki, zwłaszcza polityki socjal-

## Trzeci dzień obrad zjazdu socjologów

W czwartek — w trzecim dniu obrad IV Zjazdu Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, na posiedzeniu plenarnym poświęconym problemom badań struktury społecznej, z referatem na temat „Teoria, badania struktury społecznej a praktyka społeczna”, wystąpił doc. dr Włodzimierz Wesołowski.

Mówca zanalizował niektóre zagadnienia związane ze zjawiskami zachodzącymi we współczesnym społeczeństwie polskim, z przemianami, którym ono podlega. Omówił m. in. problem egalitaryzmu i trudności, jakie napotyka się na drodze zrównywania warstw społecznych.

Na popołudniowych posiedzeniach „okrągłego stołu” przedmiotem obrad i dyskusji było kilka interesujących zagadnień, w tym m. in. problemy socjologii kultury, socjologii przemysłu i przedsiębiorstwa oraz zagadnienia socjologii medycyny. (PAP)

## Sytuacja w Panamie

### Reżim generała Torrijos znowu u władzy

W ciągu 48 godzin Panama przeżyła dwa przewroty wojskowe, po których sytuacja w tym kraju powróciła do stanu normalnego.

15 grudnia, korzystając z nieobecności szefa junty wojskowej generała Omara Torrijosa, grupa jego przyjaciół z pułkownikami Ramiro Silveira i Amado Sanjur na czele zorganizowała przewrót obalając generała Torrijosa i mianując nową juntę wojskową. Na wiadomość o przewrocie Torrijos udał się z Meksyku do Salvadoru, wynajął prywatny samolot i 16 grudnia nocą wylądował w panamskim miasteczku David, skąd na czele lojalnych oddziałów udał się do stolicy Panamy, aby obalić nową juntę. Jednakże zadanie to zostało w międzyczasie wykonane przez dwóch wiernych generałów i pułków

— Alejandra Arauza i Luisa Segure, którzy aresztowali przywódców przewrotu z 15 grudnia, oddając ich w ręce generała.

39-letni generał Torrijos objął władzę w Panamie obalając 11 października 1968 r. prezydenta Arnulfo Ariasa, który sprawował władzę przez jenaście dni. Pięć miesięcy później Torrijos dokonał przewrotu wewnętrznego usuwając w lutym tego roku pułkownika Borisa Martinezę, z którym wspólnie sprawował dotąd władzę. 16 grudnia, Torrijos pozbył się nowej grupy konkurencyjnej i tym samym umocnił swoją pozycję, choć nie wiadomo na jak długo. Ostatnie dwa przewroty w Panamie — jeden contra — Torrijos i drugi pro-Torrijos, nie mają znaczenia politycznego. Panama nie jest rządzona ani przez Torrijosa, ani przez jego wrogów, tylko przez właściciela Kanału Panamskiego — Stany Zjednoczone.

## Dość latających talerzy

Dowództwo lotnictwa amerykańskiego zapowiedziało zaprzestanie śledztwa w sprawie „latających talerzy”.

Od 21 lat lotnictwo amerykańskie zajmuje się gromadzeniem informacji na temat tzw. „nol” niezidentyfikowanych obiektów latających, zwanych popularnie „latającymi talerzami”.

Zapowiedziano zamknięcie tzw. „blekitnej księgi”, która jest oficjalnym rejestrem wszystkich wypadków pojawienia się „latających talerzy” nad terytorium Stanów Zjednoczonych. Sekretarz Stanu ds. lotnictwa wojskowego USA polecił szefowi sztabu sił powietrznych zaprzestania wszelkiej działalności w tym zakresie, stwierdzając, iż dalsze prowadzenie „blekitnej księgi” pod kątem do kryptomimem kryją się badania kosztujące USA setki tysięcy dolarów, nie jest uzasadnione ani interesem obrony narodowej, ani też nauki. (PAP)

## Wodowanie M/S „Aranalina”

### Kolejny sukces polskich stoczniovców

W Stoczni Gdańskiej im. Lenina wodowany został w czwartek pierwszy statek typu B-444 — drobnicowiec M/S „Aranalina” dla armatora brazylijskiego „Comissag de Narinha Nareante”.

Matką chrzestną nowej jednostki była Anna Maria Valladao, żona ambasadora Brazylii w Polsce Alfredo Teixeira, który uczestniczył w uroczystości wodowania.

M/S „Aranalina” rozpoczyna serię 10 drobnicowców o nośności 9700—12000 DWT dla floty brazylijskiej.

Statek zaprojektowany przez mgr. inż. Zenobiusza Oleszko z COKB w Gdańsku należy do szczytowych osiągnięć polskich konstruktorów okrętowych i stoczniovców oraz najnowocześniejszych w tej klasie na świecie. Główne walory statku to: szybkość, pełna automatyka tyzacja siłowni oraz przystosowanie do przewozu ładunków w kontenerach.

Drobnicowce B-444 będą najszybszymi statkami budowanymi dotychczas w polskich stoczniach. Silnik 6 RND-90 Sulzera zapewni jednostce szybkość 22—23 węzłów.

Piąta jednostka będzie już wyposażona w silniki spalino-we tego typu produkowane na licencji Sulzera przez Zakłady Cegielskiego w Poznaniu.

Siłownia statku zostanie w pełni zautomatyzowana według klasy „EO” towarzystwa klasyfikacyjnego „Det Norske Veritas”. Spośród 5 ładowni statku 3 przystosowane zostaną do przewożenia ładunków w 208 kontenerach 20-tonowych. Dwie pozostałe w tym jedna chłodzona — do przewozu ładunków płynnych i drobnicy m. in. olejów jadalnych, owoców, jarzyn i mięsa.

Dzięki kontenerom i wyposażeniu dźwigowemu cały proces przeładunku zostanie maksymalnie skrócony. Zasięg pływania statku — 12 tys. mil morskich, rejon pływania nieograniczony, z możliwością żeglugi na rzece św. Wawrzyńca.

M/S „Aranalina” jest już 29 prototypem statku w powojennej historii Stoczni Gdańskiej. (PAP)

## Umowa o przewozach między Polską a Jugosławią

W Ministerstwie Komunikacji podpisana została 18 bm. umowa między rządem PRL a rządem Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii o międzynarodowych przewozach drogowych.

Umowa, którą podpisali minister komunikacji — Mieczysław Zajfryd i ambasador Jugosławii w Polsce — Arso Milatovic, reguluje podstawowe zasady polsko-jugosłowiańskich przewozów drogowych, uwzględniając interesy i potrzeby obu stron. Umowa stwarza korzystne podstawy dla dalszego rozwoju tego transportu.

W dziedzinie przewozów osób potrzebne będzie zezwolenie drugiej strony tylko na uruchamianie regularnej komunikacji pasażerskiej.

W przewozach ładunku umowa wprowadza znaczne ułatwienia; przewiduje wymianę zezwoleń na przewozy w ramach ustalonych kontyngentów, możliwość stosowania zwolnień od opłat przewozowych itp.

Postanowienia umowy dotyczą zarówno przewozów między obu krajami, jak i tranzytu przez ich terytorium. (PAP)

Fo drugie chodziło mu — zdaniem Lewicy — o zastraszenie mas pracujących, które nad używają jakoby swego prawa do strajku. Zre-sztą w tym względzie konkluzja Pompidou była jasna: Francja — powiedział on — wróci do równowagi gospodarczej już za kilka miesięcy, ale pod warunkiem, że wszyscy Francuzi, bez żadnych wyjątków, zjednoczą swoje wysiłki.

Czy przemówienie noworoczne prezydenta Pompidou zlikwiduje wrażenie niedosytu, jakie pozostało po wystąpieniu obecnym?

Można mieć tutaj pewne wątpliwości. W tym wypadku nie będzie chodziło już tylko o to, że noworoczne orędzie mają zawsze charakter konwencjonalny i podniosło-uroczyste. Wydaje się, że po prostu sytuacja wewnętrzna nie daje jeszcze powodu do zadowolenia i triumfu, a z kolei linia polityki międzynarodowej nie jest jeszcze dopracowana do końca i dlatego wyraża się nadal pewną dwuznacznością. (API)

## Wrażenie niedosytu

gen. de Gaulle'a, zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej.

Opozycja prawicowa i centrowa podchwyciła również ten sam moment, z tym, że nadała mu oczywiście raczej pe-joratywną interpretację.

Dzienniki atlantydy i liberałów, jak np. znana „Aurora”, nie omieszkały wyśmiać te wszystkie „ja”, od których zaczynało się każde niemal zdanie prezydenckiego exposé.

W opinii prawnicy i centrum Georges Pompidou idzie śladami de Gaulle'a, ale głównie w sensie autokratyzmu i działania ponad parlamentem.

Inaczej ma się rzecz z Lewicą — i to zarówno komunistyczną jak i socjalistyczną, a tak że „goszystowska”. Nie forma przemówienia, ale sens polityki, zwłaszcza polityki socjal-

## Grypa dotarła do Bułgarii

Około 25 tys. przypadków grypy zanotowano dotychczas w Bułgarii. Choroba występuje głównie w okęgach: Płowdiw, Sofia, Burgas, Ruse, Jambol i Targowiszte. Dotychczas nie ma ona charakteru epidemii. Jak stwierdził specjalista chorobe powodują dwa wirusy „A-2” i „B”. Choroba charakteryzuje się lekkim przebiegiem i trwa zazwyczaj 3—5 dni. (PAP)

## HUMOR I SATYRA





# NAJWAŻNIEJSZY CZYNNIK ROZWOJU

## Ludzie i kwalifikacje

Wysoki poziom wiedzy i obywatelskiej świadomości, zaangażowanie i ideowość każdego pracującego — są istotnymi warunkami, bez których trudno sobie wyobrazić model współczesnego człowieka pracy w naszym kraju.

Najbardziej wymiernym elementem, obrazującym ogólne podnoszenie się poziomu kwalifikacji obywateli, są liczba uczących się oraz dane, dotyczące poziomu wykształcenia ogółu zatrudnionych. W Wielkopolsce, która ma ponad 2,6 mln. ludności, uczy się co czwarty mieszkaniec. W ostatnim dziesięcioleciu podjęło pracę dalszych 163.000 osób, w tym 143.000 wykwalifikowanych.

Ostatnie lata przyniosły przekształcenie szkół siedmioklasowych w ośmioklasowe, objęcie ogromnej większości osób, kończących szkołę podstawową dalszym nauczaniem (w Poznaniu — 95 procent), podwojenie prawie liczby uczniów szkół zawodowych różnych typów. Z dobrymi rezultatami wprowadzana jest w życie reforma szkolnictwa zawodowego; kształcimy obecnie więcej osób w nowych zawodach i specjalnościach, na których zależy nam najbardziej. Wspomnieć też należy o szeregu nowych form szkolenia zawodowego, w tym dla pracujących, o poszerzeniu sieci szkół przysposobienia rolniczego i liceów ogólnokształcących.

A jednak pomimo tych bezspornych osiągnięć, pomimo znacznego postępu na polu przygotowywania wykwalifikowanych kadr zgodnie z dyrektywami VII Planu KC PZPR oraz uchwałami Komitetu Wojewódzkiego partii — potrzeby gospodarki naszego regionu w zakresie odpowiedniej liczby przygotowanych do zawodu ludzi nie są w pełni zaspokajane. Nadal brakuje jeszcze fachowców niektórych specjalności, w innych — acz nielicznych — zarysowuje się pewien ich nadmiar. Nie wszystkie także rejonowo Wielkopolski są równomiernie nasycone wykwalifikowanymi ludźmi, zgodnie z miejscowymi potrzebami.

Ogólne dane, dotyczące odsetka wykwalifikowanych kadr w Poznaniu i Wielkopolsce, prezentują się na ogół optymistycznie; w ciągu dziesięciolecia 1958—1968 procent zatrudnionych tej kategorii zwiększył się z 23,5 do 39, co stawia nasz region wyżej od przeciętnej

krajowej. O tej pozycji Poznania i Wielkopolski przesądziła duża liczba zatrudnionych po zasadniczych szkołach zawodowych; mniej optymistycznie przedstawiają się wskaźniki w innych grupach wykształcenia.

Sprawą największej wagi pozostaje zapewnienie na nadchodzące lata dostatecznej liczby wykwalifikowanych robotników; stosunkowo nieźle natomiast wyglądają prognozy w zakresie ludzi z wykształceniem średnim. Zgodnie z przewidywaniami, do końca roku 1975 niedobór robotników wykwalifikowanych sięgnie w regionie około 17.000, przy czym największej przygotowanych zawodowo ludzi potrzebować będą branża mechaniczna, budowlana, drzewna, elektryczna i spożywcza. Największe niedobory natomiast spodziewane są: w województwie — w branżach spożywczej, mineralnej i drzewnej; w Poznaniu — w skórzanej, drzewnej i — co jest zwłaszcza niepokojące — budowlanej.

Bilans potrzeb różnych działów naszej gospodarki i możliwości kształceniowych szkół oraz zasobów siły roboczej, jaką dysponować będziemy w najbliższych latach, zmusza do dokonania zmian planowanej liczby absolwentów poszczególnych specjalności, zapewne konieczne okażą się także korektury, dotyczące naboru do rozmaitego typu szkół. Nie są to sprawy proste, m. in. ze względu na występujące niedostatki lokalowe i wyposażeniowe szkolnictwa zawodowego, niewystarczającą (szczególnie w Poznaniu) liczbę miejsc w internatach przy szkołach specjalistycznych, niekorzystne rozmieszczenie szkół, skoncentrowanych w Poznaniu lub na obrzeżu województwa. Sytuacji nie ułatwia i to, że szkołami zawodowymi, położonymi w naszym regionie, zarządza aż 21 resortów i zjednoczeń.

Ale kształcenie robotników wykwalifikowanych to nie tylko sprawa zasadniczych szkół zawodowych; w grę wchodzi ponadto szkoły przyzakładowe, mimo takich czy innych mankamentów, przygotowujące zastępy wykwalifikowanych ludzi; wreszcie nie należy pomijać zdobywania przez robotników tytułów kwalifikacyjnych w drodze składania egzaminów przed państwową komisją. Tylko w ciągu ostatnich ośmiu lat niemal 100 tysięcy osób uzyskało w ten sposób pełne kwalifikacje fachowe. W Wielkopolsce doniosła

sprawą jest także zatroszczenie się o fachowe kadry dla rolnictwa. Wyłaniają się niedobory agro- i zootechników, mechanizatorów rolnictwa i techników rachunkowości rolnej, natomiast nie powinno za braknąć wykwalifikowanych robotników. Jeśli jednak pragniemy dźwignąć poziom produkcji ogółu gospodarstw indywidualnych (mamy ich w Wielkopolsce, o obszarze ponad 2 ha, ponad 170 tysięcy), trzeba będzie zrealizować wielki program przeszkolenia do roku 1975 około 50 tysięcy właścicieli gospodarstw.

Na koniec — krótko o kwestii kadr z wykształceniem wyższym. Na tysiąc zatrudnionych przypada średnio w kraju 48 osób z dyplomami, w Poznaniu — 90, w województwie — 26, przy czym dynamika wzrostu tego wskaźnika jest dla stolicy Wielkopolski duża, dla reszty regionu — nie wielka. Ponieważ uczelnie Poznania kształcą ludzi nie tylko dla naszego regionu (około 43 procent absolwentów pozostaje na naszym terenie), zaspokojenie potrzeb kadrowych w tej kategorii pracowników będzie w nadchodzących latach również niełatwą sprawą. Zapotrzebowanie Poznania i Wielkopolski na lata 1971—1975 przekracza 55 procent przewidywanej liczby opuszczających mury uczelni absolwentów.

Przy rozważaniach nad kierunkami kształcenia kadr i zapewnienia harmonijnego rozwoju wszystkich dziedzin naszego życia nie sposób pominąć tak ważkiego aspektu, jakim jest konieczność łączenia interesu społecznego z dążeniami i zainteresowaniami ludzi.

Zapewnienie odpowiednich kadr intensyfikującej się gospodarczej jest sprawą, wymagającą długofalowego działania. Należy tu działać z wyprzedzeniem, w oparciu o analizę dokonanego postępu i dostrzeganych jeszcze braków, czy dysproporcji. Od rzeczowego nakreślenia kierunków działania w zakresie przygotowania wykwalifikowanych kadr, a następnie od konsekwentnego wcielania w życie ustaleń, zależy będzie w niemałej mierze kształt naszej przyszłości.

W. P.

\* Pod tym pojęciem rozumie się osoby z wykształceniem wyższym, średnim zawodowym i ogólnym oraz zasadniczym zawodowym.

Na ślady „ojca” Bema trafilem później. Najpierw zapoznawałem się z miastem, gdzie byłem gościem miejscowej gazety. To miasto nazywa się Arad, a gazeta „Flacara Rosie”. Arad leży na terenie historycznej prowincji Banat, tuż przy Wyżynie Siedmiogrodzkiej, ale cała jego historia łączy się ściśle z historią Siedmiogrodu, o czym będzie zresztą jeszcze mowa.

Zwiedzam więc miasto, pieszo myszkuje po jego zakątkach, oglądam sklepy, odwiedzam instytucje kulturalne. Jedną tu właściwie ulicą godną oglądania, mieszczą się przy niej największe sklepy, główne instytucje administracyjne i kulturalne, świeżo zbudowany, nowoczesny hotel „Astorja”. Dwie jezdnie, w środku dwa rzędy drzew, między nimi linia tramwajowa i jeszcze zostaje miejsce do parkowania samochodów. Ruch na ulicy spory, zdumiewa liczbą rowerów, których — jak się potem dowiedziałem — naliczono w mieście ponad 50 tysięcy. Jak na 140 tysięczne miasto nie ma.

W kioskach z gazetami, w witrynach księgarń uderza duży ilość tytułów w języku węgierskim, a nawet niemieckim. Wyraz istnienia sporych mniejszości narodowych, skoncentrowanych właśnie szczególnie w Banacie i Siedmiogrodzie. Samych Węgrów jest w Rumunii około 1,8 miliona, Niemców — około 400 tysięcy.

## Spotkanie z Bemem

Tak doszedłem do miejscowego muzeum. Tu dowiedziałem się zdumiony, iż właśnie w Aradzie mają największą w Europie kolekcję pamiątek Rewolucji 1848 r. I tu właśnie spotkałem się z Bemem, któremu w muzeum poświęcono osobny duży dział. Wita w nim wielkie popiersie polskie go generała, dalej znajduje się kolekcja oręża jego armii, duży obraz przedstawiający zwycięstwo Bema nad armią austriacką pod Simerią (9 II 1849), mapa obrazująca całą kampanię Bema po Transylwanii, mundury oficera huzarów armii Bema, liczne stare ryciny obrazujące inną działalność Bema, mundur „ochotnika z Legionu Polskiego” (?), oryginalne rozkazy Bema. Wszystkiego nie wliczę, ale chciałbym jeszcze wspomnieć o pięknym portrecie generała stojącym na wzdłużu z podpisem mówiącym, że oto „Józef Bem (1795—1850), polski rewolucjonista, znany z rewolucji polskiej 1830 r., z rewolucji wiedeńskiej 1848 r., dowódca węgierską armią rewolucyjną w Transylwanii, który walczył za wolność i jedność narodów bedaczych w niewoli” (nota bene Bem urodził się w roku 1794).

## Notatki z Siedmiogrodu (5)

# Śladami „ojca” Bema

To spotkanie z „ojcem Bemem” jak go w literaturze, zwłaszcza węgierskiej, utrwalono, było dla Polaka niespodzianką. Bo przecież wiadomo, iż Bem jest narodowym bohaterem Węgier. Wówczas zaś Węgry miały z Rumuniami stosunki nie najlepsze. Podczas rewolucji Wiosny Ludów powstańcza armia węgierska miała przeciwko sobie na terenie Siedmiogrodu także partyzantkę rumuńską. A tu na terenie Rumunii spotykam objawy kultu Bema.

## Pan na Siedmiogrodzie

Rzecz się stopniowo wyjaśnia. Bem był przeciwko Austrii — jednocześnie jedemu z zaborców Polski. Staną więc u boku rewolucyjnego rządu węgierskiego Kossutha i otrzymał pod swoje dowództwo armię węgierską na terenie Siedmiogrodu. Tam też — a także w Banacie — odbył całą kampanię. Czyli na terenie dzisiejszej Rumunii. Gdy Bem objął dowództwo całej Siedmiogrodu był opanowany przez Austriaków, którzy sztykowali się właśnie do uderzenia na Debreczyn, co równało by się upadkowi powstania. 10 000 ludzi armii Bema, demoralizowanych, źle uzbrojonych, było prawie niezdołnych do walki. Bem w ciągu miesiąca doprowadził ich do stanu gotowości do boju i już w grudniu 1848 przeszedł do ataku. Dzięki swym wybitnym strategicznym i organizacyjnym talentom 25 grudnia zajęł już Cluj (dawniej Kolozsvár) — stolicę Siedmiogrodu, tydzień później miał w swym reku cały północny Siedmiogrod. Potem walki toczyły się ze zmiennym szczęściem, ale w rezultacie z nastaniem wiosny 1849 r. Bem był panem całego Siedmiogrodu (z wyjątkiem dwóch twierdz). Olbrzymie echo zwycięstw Bema rozległo się w całym kraju, podnosząc ducha powstańców. Na wieść o zwycięstwach Bema ruszyła w kwietniu ofensywa węgierska oswobadzając całe Węgry. Niestety, fatalna polityka narodowościowa Kossutha nie pozwoliła poderwać do powstania narodowości nie madszarskich, czego skutkiem było rychłe już zgniecenie powstania, głównie przy pomocy wezwanej na pomoc rosyjskiej armii Paskiewicza.

Jedynie właśnie Bem — pan na Siedmiogrodzie — na własną rękę i to przeważnie wbrew węgierskim czynnikom rządzącym, próbował doprowadzić do ugody narodowościowej. Już 6 grudnia 1848 r. wydał do ludności Siedmiogrodu odezwę, w której zabezpieczał prawa narodowe dla wszystkich narodowości (ale językiem państwowym miał pozostać węgierski). Z końcem grudnia obiecał wszystkim walczącym z Węgrami narodowość Siedmiogrodu pełną amnestię, jeśli złożą broń. Powtórzył to w marcu 1849 r. Zasady ogłoszone wprowadzał od razu w czyn zyskując sobie zaufanie i sympatię ludności niemadszarskiej. To dzięki polityce Bema w Siedmiogrodzie sprawa narodowościowa weszła pod rozwagę rządu węgierskiego. Niestety, dopiero wtedy, gdy zjednoczone wojska austriacko-rosyjskie szykowały się już do zadania śmiertelnego ciosu rewolucji. Pierwszy oficjalny akt węgierski w sprawie narodowościowej został wydany w lipcu 1849 r. i dotyczył warunków porozumienia węgiersko-rumuńskiego, które przygotował swą praktyką Bem, a o które zabiegał usilnie wybitny rewolucjonista rumuński Nicolae Balcescu. I tak spłoty się losy polsko-rumuńskie za sprawą „ojca” Bema.

W ostatniej fazie rewolucji Kossuth powierzył Bemowi na czele dowództwo, żądając wydatnego rozstrzygnięcia bitwy. Bem rozkaz wykonał i 9 sierpnia 1849 pod Timisoarą, (dawniej Temesvár), a więc niedaleko Aradu, doznał drugiego klęski. Rozpoczął się dziki terror. W Aradzie stracono 13 generałów węgierskich. Bem zbiegł do Turcji, później osiedlił się w Aleppo, przeszedł na islam i przybrał imię Murata Paszy.

Któregoś dnia przejeżdżając przez wioskę Siria niedaleko Aradu pokazano mi małe leńskie miejscowe muzeum i. Slavica, klasyka literatury rumuńskiej, który w tym osiedlu się urodził. W jednej z sal usłyszałem: „W tej zaś sali podpisywał Bem kapitulację po swojej klęsce”.

Wędrując po Siedmiogrodzie spotykałem jeszcze nie raz ślady Bema, który okazał się bohaterem nie tylko polskim i węgierskim, lecz także rumuńskim.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

## Nowości polskiej techniki

### Tramwaj przegubowy

Prace nad polskim tramwajem przegubowym podjął 65-osobowy zespół specjalistów z chorzowskiego „Konstal”, kierowany przez inż. J. Lipińskiego. Celem tych prac — w których uczestniczą także specjaliści z Instytutu Elektrotechniki w Międzyzlesiu i łódzkiego Zakładów „Elta” — jest zbudowanie prototypu i przygotowanie przemysłowej produkcji tramwaju nowego typu („102-W”).

Pierwszy krajowy tramwaj przegubowy będzie pojazdem 6-osobowym, mogącym się poruszać po normalnym torze. Jest on przewidziany na 182 pasażerów, a jego prędkość maksymalna wynosić będzie 52 kilometry na godzinę. Ma on znaleźć szerokie zastosowanie w komunikacji miejskiej (poza Warszawą), co powinno się przyczynić do znacznego zwiększenia zdolności przewozowej sieci tramwajowej naszych miast.

Jak obliczono, nakłady związane z uruchomieniem produkcji tego nowego tramwaju powinny się zmniejszyć w okresie niespełna roku. (API)

## Inny inwestor

W notatce pt. „Dalsze porządki w centrum Poznania” z 17 bm. zakradł się — nie z naszej winy — błąd. Inwestorem jednego z trzech projektowanych wieżowców przy ul. Czerwonej Armii (narożnik al. Marcinkowskiego) ma być Centralny Ośrodek Badań i Rozwoju Techniki Kolejnictwa — Biuro Konstruktoryjne, a nie, jak nas mylnie poinformowano — Centralne Biuro Konstruktoryjne Przemysłu Taboru Kolejowego. Zainteresowanych i Czytelników przepraszamy. (A)

## Reminiscencje sezonu turystycznego

Dla nas, przeciętnych śmiertelników, sezon letniego wypoczynku zakończył się w zasadzie w ostatnim dniu urlopu. O przyszłorocznych czasach jeszcze nie bardzo myślimy. Na razie więc „Latem — 1970” łamią sobie głowę ci, którzy od powiedzialni są za jak najlepsze zorganizowanie letniego wypoczynku.

Pełen bilans sezonu turystycznego i akcji czasowej (poza FWP) w naszym województwie jeszcze nie został sporządzony, ale na podstawie orientacyjnych liczb oraz tego co zaobserwowaliśmy, wizytując latem liczne ośrodki, można już wyciągnąć niektóre wnioski z sezonu.

Ogólnie ocenia się, że tegoroczny sezon cechował dalszy wzrost możliwości dobrego wypoczynku, a także podniesienie jakości i ilości usług świadczonych czasowiczom. W porównaniu z rokiem 1968 liczba osób, korzystających ze stałego pobytu w ośrodkach wypoczynkowych Wielkopolski, wzrosła o 10 000 (łącznie wyniosła w tym roku 218 000 osób), liczba uczestników wycieczek wzrosła o 16 000 osób (411 000), a z wypoczynku świątecznego korzystało o 200 000 osób więcej (2 680 000). Najmniejszą dynamikę wzrostu notujemy w liczbach dotyczących miejsc noclegowych. W minionym roku przybyło ich w województwie zaledwie 130. Jest to kropla w morzu rosnących potrzeb.

Przynajmniej małego stosunkowo przyrostu liczby miejsc noclegowych upatrywać można m. in. w zbyt niemiłosiernie realizowanym u nas postulatcie łączenia środków państwowych ze środkami rad narodowych, zakładów pracy i organizacji społecznych. Zbyt często jeszcze rozbieżność interesów pcha niektóre zakłady pracy do budowy drogi, byle własnych, (drogich, tym bardziej że wykorzystywanych przez bardzo krótki okres) ośrodków nad morzem, podczas gdy w Wielkopolsce jest jeszcze do zaoferowania wiele atrakcyj-

nych terenów. Poznani się już na wypoczynkowych walorach Wielkopolski inwestorzy i czasowicze z ościennych województw, dopytując o możliwości zakładania czasowiczy. Szkoda, że nadal sami nie potrafimy przekonać się do zalet własnego regionu, nie mówiąc już o nieumiejętności zespolenia sił i kas dla zagospodarowania ciekawych miejsc.

Trochę jest w tym także patrenia na wypoczynek z perspektywy Poznania, jego mieszkańców i potrzeb. A przecież potrzeby racjonalnego wypo-

## Lepiej się wypoczywało, ale...

czynku potęgują się w naszych ośrodkach przemysłowych, takich jak Kalisz, Konin, Piła, Leszno, Ostrów czy Gniezno. Roczny przyrost 130 miejsc w skali wojewódzkiej niczego więc nie zmienia, tym bardziej że wiele drewnianych domków figurujących w statystyce już się samo rozwała albo kwalifikuje do rozbiórki.

Bardzo istotną sprawą, mającą nie mały wpływ na prawidłowy przebieg wypoczynku, jest odpowiednia sieć handlowa i gastronomiczna w centrach turystycznych. W tym zakresie, musimy to stwierdzić obiektywnie, nastąpiła duża poprawa. Dysponujemy aktualnie 3 254 miejscami w sezonowych zakładach gastronomicznych. Tylko w mijającym roku otworzono 6 nowych zakładów gastronomicznych, a ponadto rozwinięto tzw. małą gastronomię w postaci różnów, kiosków, barbusów itp.

Handel, to dwa zasadnicze zagadnienia: punkty sprzedaży i zaopatrzenia. Pierwsze, liczebno rzecz biorąc, wykazuje duży wzrost. Sezonowe punkty sprzedaży zwiększyły się bowiem o 43 sklepy i kioski, nie

zależnie od stale zwiększającej i modernizującej się sieci sklepów stałych w miasteczkach i na wsiach, gdzie również wielu turystów się zaopatruje.

Zaopatrzenie to problem nadal nie najlepiej jeszcze rozwiązany. Ogólnie nastąpiła poprawa. Nie na tyle jednak, na ile pozwalają możliwości niektórych rejonów. Dotyczy to zwłaszcza tych terenów, gdzie turystyka jest ciągle jeszcze nowością, tam, gdzie brak jeszcze doświadczenia w przedstawianiu się w sezonie na spożytku dwu lub trzykrotnie większe niż poza sezonem. Często wymaga to także zmiany struktury produkcyjnej niektórych gospodarstw, szczególnie jeżeli chodzi o zaopatrzenie w jarzyny i owoce. Gospodarze, w

tych miejscowościach, zbyt długo obserwują i kalkulują zanim przestawia się częściowo na to korzystną dla nich i konieczną dla czasowiczy produkcję.

Bardziej operatywna niż w minionych latach była komunikacja, przede wszystkim autobusowa na tzw. „zielonych liniach”. Uwzględniła ona dogodnie dojazdy niemal do wszystkich ośrodków wypoczynkowych. Zastrzeżenia można mieć jedynie do kurczącego trzymywania się urzędowo ustalonych terminów początku i zakończenia sezonu. W pogodne dni, po przedzające sezon, mimo olbrzymiego zapotrzebowania na środki komunikacji, autobusy kursowały według zimowego rozkładu jazdy. Podobnie sceny można było zaobserwować również po oficjalnym zakończeniu sezonu, mimo iż piękna, ciepła jesień trwała jeszcze długo.

Znacznie więcej zastrzeżeń było jednak pod adresem PKP. Wszystkie spostrzeżenia, dotyczące rozkładu jazdy oraz połączeń, zebrane i odpowiednio umotywowane, wysłane zostały do Departamentu Ruchu Turystycz

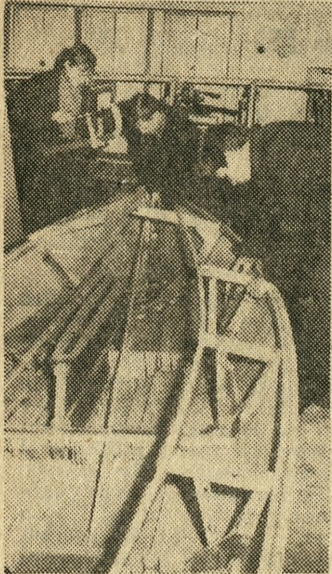
nego GKKFIT w nadziei, że postulaty uwzględnione będą przy opracowywaniu letniego rozkładu jazdy PKP. W wykazie uwzględniono szczególnie potrzeby tej formy turystyki, która ma charakter wypoczynku po pracy i świątecznego. Stwierdzono m. in. że np. do Stęszewa nie ma pociągu między godz. 6.17 a 10.45, do Zbąszczyń między 6.17 a 10.18, że brak autobusu do Rogalina między godz. 8.30 a 12.30.

Niedawno odbyła się w Strzyżewicach pod Leszmem kursorkonferencja, poświęcona problemom wypoczynku po pracy, a brali w niej udział przedstawieli prezydów rad narodowych odpowiedzialni za ten resort, kierownicy POSTIW-ów, przewodniczący PKKFIT-ów oraz kierownicy ośrodków wypoczynkowych. Przystępując do konferencji odnieść można było wrażenie, że obok całej otoczki instruktażowej, spełnia ona pożyteczną rolę w wymiany doświadczeń w podnoszeniu na coraz wyższy poziom pracy usługowej ośrodków. Sporo ciekawych wniosków, zgłoszonych podczas narady a dotyczących chociażby takiej sprawy jak ustanowienie odpowiednich aktów prawnych, w oparciu o które mogłyby pracować ośrodki (do tej pory opierają się o dziesiątki zapożyczonych ale nie zawsze odpowiadających), jak śmielsze niż dotychczas wprowadzenie do ośrodków rozrywek kulturalnych i sportowych oraz wiele innych, których nie sposób tu wymienić — pozwoli na znacznie lepsze przygotowanie się do następnego sezonu. Mamy nadzieję, że powodów do narzekania będzie jeszcze mniej jako, że starania o godziwy wypoczynek nie są sprawą marginesową.

BOGDAN DOHNKE



# Pasja majsterkowania



W pracowni żeglarskiej młodsi zapaleni budują obecnie łódź żaglową. Nie pierwszą i nie ostatnią. Do tej pory zbudowano już 10 takich łodzi. Buduje się też obecnie motorówkę. Wcale nie sobie, a muzom. Latem chłopcy korzystają z przejażdżek po jeziorze w Kiekrzu.

Rozmaite mają zainteresowania. Jednych pociągają zajęcia techniczne, innych artystyczne m. in. muzyka, śpiew lub plastyka. Wszystkich jednak łączy wspólny cel — wykorzystanie wolnego czasu według własnych upodobań. Bo nie zawsze w domu lub w szkole mają okazję swoje zamiłowania wprowadzić w czyn.

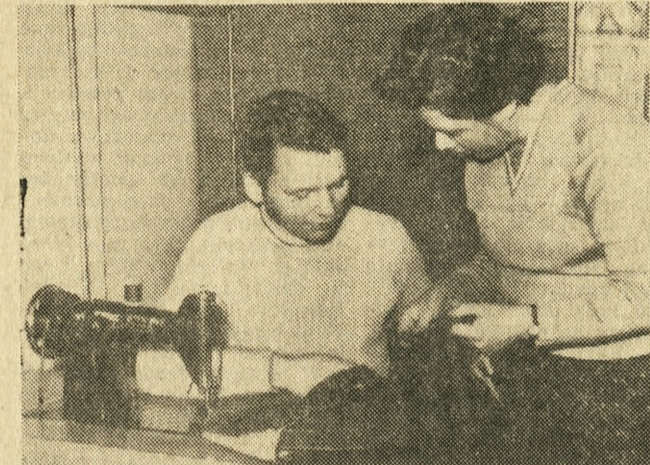
Tutaj, w poznańskim Pałacu Kultury, czekają na nich rozmaite pracownie, dobrze wyposażone, nowoczesnie urządzone. Pod kierunkiem instruktorów mogą realizować swoje marzenia — budować modele samolotów lub łodzi żaglowe, albo wyżywać się w tańcu. Najejeden ze stałych bywalców Pałacu Kultury próbuje tu swoich sił i... cierpliwości. Nie tak przedkroć przecież tworzy się nowoczesne „odrzutowce”, choćby one były tylko z papieru. Wie-

lu wytrwale dąży do celu. Wielu właśnie tu, w Pałacu Kultury, odkryło swoje zamiłowania do majsterkowania lub przedmiotów artystycznych. Pomogło to już niejednemu w wyborze dalszego kierunku nauki czy studiów, a dzięki temu i zawodu.

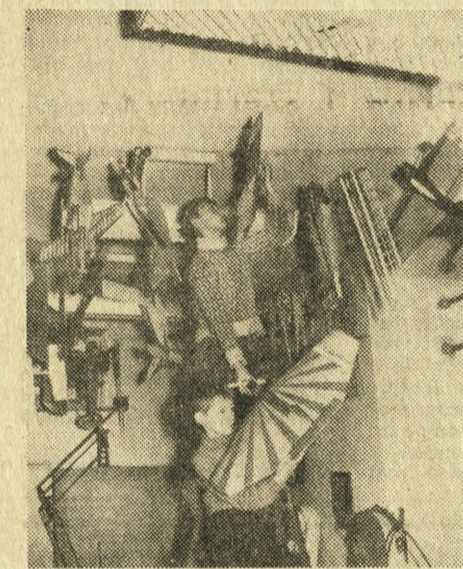
Największym powodzeniem cieszą się zajęcia jesienią i zimą. Wówczas rojno i gwarno w Pałacu Kultury. Do wszystkich 42 pracowni, zespołów i klubów na leży obecnie ponad 3320 stałych uczestników. Dużo? Chyba nie, biorąc pod uwagę, że Poznań liczy już ponad 450 000 mieszkańców, a w tej liczbie wiele tysięcy dzieci w wieku szkolnym. Trudno jednak wymagać, by nastolatki przyjeżdżali do centrum z odległych rejonów. Większość uczestników pracowni Pałacu, to mieszkańcy śródmieścia. Zajęcia w każdej pracowni odbywają się dwa razy w tygodniu po dwie godziny. Po wiedzy do Pałacu Kultury przychodzą 12-latkowie i starsi, a także dorośli. Program trwa trzy lata. Zdarza się jednak, że po tym okresie wielu korzysta na dół z zajęć. Niejednokrotnie przejmują także rolę instruktorów.

Dużym zainteresowaniem cieszy się obecnie wszystko, co jest związane z techniką, a więc pracownie motoryzacji, modelarstwa rakietowego, samochodowa, okrętowa itp. Najwięcej jednak zwolenników mają pracownie: modelarstwa lotniczego oraz elektrotechniczne.

Stałych uczestników pracowni technicznych jest około 840.



Szycia i kroju uczą się nie tylko dziewczęta. Umiejętność posługiwania się igłą zawsze się przyda — takiego zdania jest student I roku matematyki, Zbigniew Sikorski. Podobno wcale nieźle daje sobie radę z szyciem spodni.



Sufit pracowni lotniczej zamienił się w... lotnisko. Wznośne typy latających modeli. Instruktor tej pracowni jest od 7 lat, a zatem od początku istnienia Pałacu Kultury — Henryk Zawal, b. członek kadry narodowej malego lotnictwa.



Fotografika ma też swoich zwolenników. Zainteresowanie nią wykazują także dziewczęta. Znamyśmy z tej sztuki może się przydać zwłaszcza latem na obozie lub wczasach wędrownych.

Tekst:  
ANNA SIEKERSKA  
Zdjęcia:  
KAZIMIERZ PRZYCHODZKI

## Komunikaty

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu — ZWRACA UWAGĘ właścicielom, administratorom, dozorcóm, mieszkańcom domów i przypomina o obowiązku:

- I. Odpowiedniego zabezpieczenia urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych w nieruchomościach przed nadchodzącymi mrozami. Dla zabezpieczenia przewodów wodociągowych i kanalizacyjnych oraz wodomierzy należy:
  1. Naprawić w piwnicach drzwi i okna. Zamykać je w czasie mrozów. Podobnie należy zabezpieczyć bramy oraz klatki schodowe, jeśli nimi biega rurociągi.
  2. Rurociągi oraz wodomierze, szczególnie narażone na działanie mrozu — osłonić odpowiednimi materiałami izolacyjnymi (maty słomiane, wołtok, filce, wata szklana).
  3. Studzienki wodomierzowe utrzymywać we wzorowym porządku i dobrze przykryć pokrywą wiązową.
  4. Spłuczki ustępowe opróżnić wieczorem z wody, zamykając przedtem kurek w przewodzie doprowadzającym wodę. Łazienki, kuchnie, ubikacje, w których zainstalowane są aparaty gazowe, należy w okresie mrozów ogrzewać, by nie dopuścić do zamrażnięcia wody w aparatach.
  5. Polecie instalatorom, by odciął dopływ wody do pomieszczeń niezamieszkałych, a gdzie to jest możliwe, należy przeprowadzić stałą kontrolę urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych.
  6. Przy silnych mrozach zamykać na noc dopływ wody do domu i opróżnić z wody przewody instalacji domowej przez otwarcie kurka odwadniającego przy wodomierzu. W tych przypadkach, gdzie zamknięcie wody na noc jest niemożliwe jak np. w szpitalach itp. należy nieco odkręcić kurek znajdujący się jak najdalej od wodomierza, aby przez to umożliwić stały przepływ wody w przewodach.
  7. Skrzynki uliczne od hydrantów i zasuw i wpustów kanalizacyjnych utrzymywać wolne od śniegu i lodu oraz posypywać solą, aby zabezpieczyć w ten sposób stały do nich dostęp.
  8. Użytkowników publicznych źródeł ulicznych zobowiązuje się do ocieplenia tych urządzeń oraz zabezpieczenia nawierzchni w ich otoczeniu przed powstaniem gołolezi.
- II. Niezależnie od zabezpieczenia urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych przed nadchodzącymi mrozami:
  1. Każdy odbiorca wody zobowiązany jest do utrzymania domowej instalacji wodociągowej w należytym stanie. Uszkodzenia kurków, spłuczek i innych urządzeń wewnętrznych instalacji wodociągowej i punktów pobierania wody należy natychmiast usuwać, lub zawiadomić bezzwłocznie administrację nieruchomości.
  2. Wszystkie odbiorcy wody winni zwalczać wszelkie objawy marnotrawstwa oraz stosować jak najdalej idące oszczędności wody.
  3. Wszystkim administratorom oraz dozorcóm przypomina się o obowiązku zabezpieczenia nawierzchni ulicznej w granicach swych nieruchomości przed możliwością powstania gołolezi w miejscach wycieku wody z uszkodzonych przewodów oraz wokół studni publicznych.

III. Brygady kontrolne Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji sprawdzać będą wykonanie niniejszych wytycznych.

Niewłaściwe utrzymywanie i użytkowanie urządzeń wodociągowych wzgl. kanalizacyjnych podlega karze aresztu od 2 tygodni do 3 miesięcy lub grzywny nie niższej niż 500,— z art. 15 ustawy z dnia 17. II. 1960 r. o zapobieganiu ludności w wodę. Dz. U. nr 11, poz. 72).

IV. Jednocześnie wyjaśnia się, że obowiązek usuwania uszkodzeń i nieszczelności w wewnętrznych instalacjach wodno-kanalizacyjnych należy do najemców (lokatorów) na ich koszt. Natomiast obowiązek usuwania większych uszkodzeń pionów instalacji wodno-kanal. oraz głównych urządzeń należy do administracji nieruchomości.

Zlecenia na wykonanie odpłatnych usług w zakresie czyszczenia przykanalików należy kierować do Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 — Dział Zbytu, pokój 307, telefon nr 742-21, wewn. 273. Każdy stwierdzony przypadek nieszczelności względnie pęknięcia rurociągu na odcinku od rurociągu do wodomierza włącznie, należy natychmiast zgłaszać:

- a) w godzinach urzędowych od godziny 8.45—14.45 w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Wiśniowa 13, telefon 333-33 lub przy ul. Garbary 120, tel. 588-29;
- b) w godzinach popołudniowych i nocnych w Pogotowiu Wodociagowym, które znajduje się w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu przy ul. Wiśniowej 13, telefon 333-33. M9252

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, Wydział Komunikacji — zawiadamia, że z dniem 24 września 1968 r. WESZCZY W ZYCIE przepisy uchwały nr 262 Rady Ministrów z dnia 12 sierpnia 1968 r. w sprawie rozporządzenia przez jednostki gospodarki społecznej niektórych nieruchomości składnikami majątkowymi (Monitor Polski nr 35, poz. 245).

Zgodnie z przepisami § 29 ust. 1 pkt. 3 w/w uchwały — utracilo swa moc między innymi zarządzenie Ministra Komunikacji, z dnia 28 stycznia 1966 r. w sprawie postępowania ze zbędnymi pojazdami samochodowymi (Monitor Polski nr 4, poz. 32).

W tym stanie rzeczy sprzedaż zbędnych pojazdów przez jednostki gospodarki społecznej, powinna się odbywać w oparciu o przepisy §§ 15 i 16 w/w uchwały.

Ogłoszenie sprzedaży zbędnych pojazdów w drodze przetargu ograniczonego jest bezpodstawne. K9296

# Bank Polska Kasa Opieki SA

UPRZEJMIE INFORMUJE, ŻE  
W NIEDZIELĘ PRZEDŚWIĄTECZNĄ  
dnia 21 grudnia br.  
EKSPOZYTURA W POZNANIU  
przy ul. Swierczewskiego 12  
czynna będzie od godz. 10 do 16

Polecamy szeroki asortyment towarów — między innymi o charakterze upominkowym — krajowej produkcji eksportowej oraz zagranicznej — za waluty obce i bony towarowe PKO.

ZYCZYMY  
POMYŚLNYCH ZAKUPOW!

K9365

## STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „AKADEMIK”

Oddział Prac Plastyczno-Dekoracyjnych  
poleca swoje usługi  
w zakresie:  
♦ dekoracji okolicznościowych sal, lokali, świetlic,  
♦ wykonywania plasz reklamowych, szkoleniowych, informacyjnych,  
♦ wykonywania transparentów, napisów na tynku, szkłe, blasze,  
♦ dekoracji wystaw, giełd, stoisk, okien wystawowych,  
♦ innych prac plastyczno-dekoracyjnych.  
Nazw. adres: Poznań, ul. Fredry 7, tel. 580-01. K9286

## PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ w Poznaniu, Al. Stalingradzka 18

zawiadamia, że z dniem 22. XII. 1969 r. nastąpi uruchomienie dodatkowej

# CENTRALI TELEFONICZNEJ z numerem 581-11

K9386

## Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego — H. Cegielski — Odlewnia Żeliwa w Sremie — zatrudnia od 1. I. 1970 r. do Działu Głównego Automatyka:  
AUTOMATYKÓW, TECHNIKÓW i MISTRZÓW ELEKTRYKÓW, TELETECHNIKÓW i ELEKTROMECHANIKÓW do pracy w charakterze AUTOMATYKÓW DYZURNICH oraz TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW do pracy w oddziale remontowym automatyki.  
Istnieje możliwość otrzymania mieszkania rodzinnego.  
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr Odlewni Żeliwa — Srem, ul. Staszica, K9096

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa — Poznań, ul. Wałbrzyska 1 — w dniu 27. 28 i 31. XII. 1969 r. — PRZYJMUJE DO PRACY na funkcjach bezosobowych do prac za i wyładunkowych — dorywczych — Wolne Tor — Stacja Poznań Główna Towarowa. Praca akordowa — wypłata w tym samym dniu po zakończeniu pracy.  
Zgłoszenia kierować telefonicznie pod nr 540-10 lub zgłosić się osobiście u kierownika Spedykcji Kolejowej Wolne Tor — Stacja Poznań Główna Towarowa. K9335

INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW i MECHANIKÓW — na stanowiska konstruktorów i do pracy badawczej.  
Wymagana 3-letnia praktyka techniczna.  
MATEMATYKA — do programowania obliczeń.  
Wymagana praktyka w zawodzie.  
Przyjmie do pracy od 1 stycznia 1970 r. — Centralne Biuro Konstrukcyjne Przemysłu Taboru Kolejowego w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 213/39.  
Zgłoszenia wraz z szczegółowym życiorysem, prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. K9220

## Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

### KORRESPONDENCYJNY KURS JĘZYKA ESPERANTO

Stanisław T. — Uczę się samodzielnie języka esperanto. Słyszałem, że istnieje kurs korespondencyjny tego języka?

RED. — Zarząd Główny Polskiego Związku Esperantystów organizuje specjalny kurs korespondencyjny języka esperanto. Kurs ten składa się z dwóch semestrów. Opłata za jeden semestr wynosi 180 zł. W sumie to wliczony jest koszt podręcznika i materiałów pomocniczych zawierających wskazówki metodyczne. Szczegółowych informacji udziela Polski Związek Esperantystów, Zarząd Główny, Warszawa ul. Jasná 6, (2648)

### KRWIODAWCA

Jarocinianin. — Mam 17 lat chciałbym zostać krwiodawcą. Czy muszę poddać się badaniom lekarskim?

RED. — Krwiodawca może być każdy zdrowy człowiek w wieku 18—60 lat. Krew pobiera się w ilości 200—400 ml jednorazowo, w przerwach nie mniejszych niż: u mężczyzn 3 miesiące, u kobiet — 4 miesiące. Oczywiście, przed pobraniem krwi przyszły krwiodawca jest poddany dokładnym badaniom lekarskim.

### USŁUGI TRANSPORTOWE

J. Z. — Z przetargu chce kupić samochód ciężarowy w celu świadczenia usług transportowych dla ludności. Czy samochód ten dosta nie zarejestrowany i czy otrzymam zezwolenie z wydz. komunikacji na świadczenia wyżej podanych usług.

RED. — O otrzymanie koncesji na usługi transportowe należy u-

biegać się w prezydium właściwej rady narodowej. Organ ten może uzależnić wydanie zgody na koncesję od posiadania odpowiedniego pojazdu, jak również odmówić wydania koncesji, o ile na danym terenie jest już dostateczna liczba tego rodzaju przedsiębiorstw. Sprawa rejestracji samochodu jest niezależna od sprawy koncesji na wykonywanie usług transportowych. (2982)

### WSPÓLNY PIEC DLA DWÓCH POKÓJ

S. R. — Przed dwoma laty prze stawiłem piec, który ogrzewa dwa pokoje (stoi w ścianie). Drzewiczki pieca są u lokatora, który domaga się postawienia dwóch nowych pieców, aby każdy z nas miał swój własny.

RED. — Nie ma Pan obowiązku przedstawienia pieca, który jest w dobrym stanie technicznym. Nato miast z uwagi na to, że piec ogrzewa również pokój zajmowany przez Pana, obowiązany jest Pan zwracać sąsiadowi odpowiedzialnie część kosztów ogrzewania lokalu. (2792)

### JAKA RÓŻNICA

Stanisława G. — Jakże uprawnienie daje Państwowe Liceum Muzyczne, a jakie Państwowa Średnia Szkoła Muzyczna?

RED. — W Liceum Muzycznym — obok przedmiotów ogólnokształcących — nauka prowadzona jest na trzech wydziałach: instrumentalnym, rytmiki i nauczycielskim. W Średniej Szkole Muzycznej oprócz wymienionych wydziałów jest jeszcze dział wokalny (śpiew), a więc przedmioty specjalistyczne. Absolwenci liceów muzycznych mogą wstępować do wszystkich wyższych uczelni, tzn. nie tylko na uczelnie muzyczne, lecz i uniwersytety, politechniki i tym podobne: absolwenci zaś średnich szkół muzycznych mogą studiować jedynie w wyższej szkole muzycznej. (2862)

GŁOS WIELKOPOLSKI AB  
19 XII 1969 Nr 301 (8036)

# paszcza smoka

## TEORIA STOSOWANA — ROZPROSZENIE

Publiści wojskowi, rozpatrując sytuację kraju atakowanego z powietrza, snują dywagacje na temat „rozproszenia” ludności i zasobów na możliwie wielkiej przestrzeni, co ma zmniejszyć straty (w wojnie atomowej — umożliwić „przetworzenie”). Agresja amerykańska zmusiła naród wietnamski do wypróbowania tej teorii. Już po pierwszych nalotach stało się jasne, że wróg mierza do totalnego zniszczenia kraju, że nie będzie oszczędzał ani ludności, ani miast, ani tym bardziej obiektów gospodarczych. Publiczne deklaracje generałów, że „cofną Wietnam do epoki kamiennej”, pojawiły się później, lecz zamiar taki legł u podstaw decyzji o rozpoczęciu eskalacji.

Riposta musiała być przemysłowa w każdym szczególe, chodziło przecież o przeniesienie na tereny mało zaludnione lub wręcz bezludne — około trzech milionów mieszkańców miast i obszarów strategicznych, a w ślad za nimi licznych zakładów przemysłowych, setek szkół i innych placówek użyteczności publicznej. Obok tej „dużej” ewakuacji miała nastąpić „mała” o zasięgu jeszcze znacniejszym; należało ukryć przed okiem lotnika wszelkie ewentualne cele, co łączyło się z lokalnymi przemieszczeniami władz administracyjnych, magazynów, służby zdrowia, szkolnictwa, kultury, zakładów naprawczych, środków transportu i tak dalej.

O ile jednak owa „mała” ewakuacja, odbywająca się w granicach poszczególnych powiatów, mogła być przeprowadzona

stosunkowo łatwo lokalnymi środkami — o tyle „duży” odpowiednik wymagał gigantycznego wysiłku organizacyjnego. Ludności miejskiej z gęsto zaludnionej doliny Rzeki Czerwonej, z Hanoi i Hajfongu, nie dało się przenieść do przeludnionych okolicznych wiosek. Po pierwsze, tylko w minimalny sposób zmniejszyłoby to zagrożenie, a po drugie, brakowało tam terenów pod budowę tymczasowych pomieszczeń mieszkalnych i usługowych.


Jedyny obszar wchodzący w rachubę leżał 100—300 kilometrów od stałych miejsc zamieszkania, na porośniętych dżunglą górzyszych terenach zachodu, północnego-zachodu i północy. Transfer ludności na taką skalę wymagał budowy dróg dojazdowych, założenia nowej sieci łączności, instalacji energetycznych, magazynów żywnościowych, wiercenia studni. Ponieważ trzeba się było liczyć z kilkuletnią wojną, ewakuowani musieli mieć do dyspozycji warsztaty pracy, w postaci fabryk zakopispirowanych w grotach górskich lub pod osłoną wysokopiennej roślinności, a także szkoły i szpitale. Na koniec przewidywać należało zakłócenia w dostawie żywności, więc przeniesiona ludność musiała na karczowiskach założyć pola ryżowe, nawodnić je, rozwinąć hodowlę trzody chlewniej i drobiu. Nawet klimat zwracał się przeciw ludziom, bo w dolinie nie znali dotkliwego chłodu, a w górach zdarzały się przymrozki.

Oto wyznaczniki skali trudności i zarazem wytłumaczenie, dlaczego decyzje o ewakuacji miast rząd DRW podjął dopiero w marcu 1966, półtora roku po rozpoczęciu agresji<sup>2)</sup>. Przyczyn zresztą było więcej; szukać ich należy zarówno w stosowanej początkowo taktyce obrony przeciwlotniczej całego kraju, jak i w domniemaniu, że eskalacja nie przekroczy krytycznej granicy, poza którą można mówić już tylko o zagrożeniu fizycznej egzystencji narodu.

<sup>2)</sup> 30 lipca 1964 ostrzelanie przez okręty USA wysp Hon Ngu i Hon Me, 5 sierpnia 1964 pierwsze bombardowanie terytorium DRW, 7 lutego 1965 rozpoczęcie stałych nalotów na obszar między 17 a 20 równoleżnikiem, 29 czerwca 1966 początek ataków lotniczych na Hanoi i Hajfong.



## Najpraktyczniejszy prezent gwiazdkowy



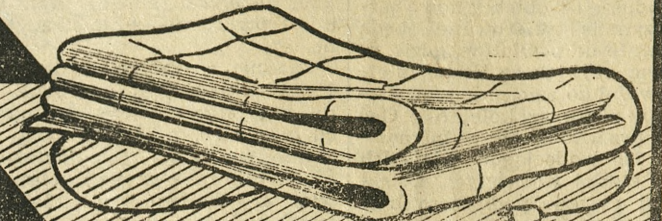
**to KOC ELEKTRYCZNY**  
— za gotówkę — 860 zł;  
— na raty: I wpłata 30 proc. wartości, pozostałość płatna w 12 ratach.

DO NABYCIA W SKLEPACH

### „ELDOM“ w Poznaniu

przy  
\* ul. Wielkiej 24/25  
\* ul. Dzierżyńskiego 9  
\* ul. Głogowskiej 58

K9304



## Wielką radość sprawisz swym najbliższym ofiarowując JAKO PREZENT GWIAZDKOWY

- WODY: — LAWENDA I PRASTARA w oplocie
- PERFUMY: — DE LUX, HABANA, ILLUSION

KTÓRE ZAKUPISZ —  
WE WSZYSTKICH PERFUMERIACH I DROGERIACH MIASTA POZNANIA I WOJEWÓDZTWA.

K9329



## JUŻ DZIŚ!

BEZ WYCZEKIWANIA W KOLEJKACH  
ZAKUPISZ  
ŚWIĄTECZNEGO KARPIA

w sklepach Centrall Rybnej.


K9319

Miłym upominkiem noworocznym

- BILETY WIZYTOWE
- STEPLE KAUCZUKOWE

WYKONANE W PUNKCIE USŁUGOWYM  
PRZY AL. MARCINKOWSKIEGO 24  
SPÓŁDZIELNI PRACY „ZESPÓŁ“  
W POZNANIU

K8772



## Powiatowe Związki i Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska“

### zapraszają

PT KLIENTÓW DO SKLEPÓW  
Z ARTYKUŁAMI  
GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

DLA NABYWCÓW —  
NAGRODY PIENIĘŻNE W DRODZE LOSOWANIA.

K9317

Dnia 17 grudnia 1969 r. odeszła od nas na zawsze moja droga siostra, ciocia, kuzynka i przyjaciółka, śp.

**ANTONINA TUCHOŁKA**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni  
**RODZINA I GRONO PRZYJACIÓŁ**

16187g

W dniu 17 grudnia 1969 r. zmarł nagle, nasmaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, najdroższy towarzysz życia, ukochany tatuś i brat, śp.

**BOŻYSŁAW RADKIEWICZ**  
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 10.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie powiadają  
Krewnych i Przyjaciół — stroskani  
**ŻONA, SYN I SIOSTRA**

Poznań, Galla 14. 16174g

## Dolegliwości studenckiej koszykówki

Kto bywa na pływackich zawodach o puchar rektora UAM, ten wie jak wygląda doping w wykonaniu studentów. Impreza ta gromadzi zazwyczaj wielu, nawet zorganizowanych kibiców, wspólnie zagrzewających zawodników do walki. Można sobie wyobrazić wobec tego, jak wygląda atmosfera na meczu koszykówki, gdy spotykają się zespoły dwóch wyższych uczelni. Wyobrazić sobie można studentów grupowanych w kibicowskich „obozach” prześcigających się w dopingiu i dowcipie.

Rzeczywiście jest jednak zgoła inna. Wystarczy pójść na któryś z meczów koszykarskiej ligi międzyuczelnianej, w której grają zespoły wszystkich wyższych szkół Poznania, aby przekonać się, że sale świecą zazwyczaj pustkami, że oprócz drużyn i ich trenerów nikt nie przychodzi dopingować swój zespół? Przecież prezentują one (poza małymi wyjątkami) zupełnie dobry poziom gry.

Bywa nieraz tak, że drużyny reprezentujące uczelnie występują w niejednorodnych strojach. Kto o to dba, a raczej nie dba? Wyjaśnić tu należy, że rozgrywkami ligi opiekują się działacze zarządu środowiskowego AZS. Praktyka wykazuje jednak, że traktują oni studentów koszykarskich jako macoszemu.

W założeniu swoim, liga międzyuczelniana ma spełniać rolę za plecami dla sekcji koszykówki AZS. Zadanie to będzie tylko wtedy realne gdy działacze tak środowiskowego AZS jak i poszczególnych klubów uczelnianych dołożą więcej starań do organizacji i propagowania tych spotkań. Chodzi o to, by nie powtórzyła się taka sytuacja jak w ubiegłym roku, kiedy to rozgrywki ligi nie odbyły się wcale.

Pole do popisu mają tu w szczególności działacze klubów uczelnianych, propagując wśród studenckiej braci koszykówkę a zarazem rozgrywki ligi międzyuczelnianej. Tym bardziej, że studenci chcą grać w koszykówkę również atrakcyjnie. Nie tylko wyznaczono im wyzwanie, ale także jako czynny wypocinek i formy rozrywki. (as)

## Hokej na lodzie Pojedynki pretendentów do II ligi

Do decydujących rozgrywek dojdzie w tych dniach w spotkaniach o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej w hokeju na lodzie, między prowadzącymi w tabeli spotkań, bez porażek, drużynami Zjednoczonych z Wrześni i Sparty Zdzieszowice. Hokeiści szczecińscy przodują w tabeli lepszym stosunkiem bramek (45:4) podczas gdy Zjednoczeni mają 38 zdobytych bramek, a 6 straconych. W tabeli najlepszych strzelców dwa pierwsze miejsca zajmują reprezentanci Zjednoczonych: Skonieczny i K. Mąkowski przed Somerem (Sparta) i J. Mąkowskim (Zjedn.). Mecz dwóch pretendentów do awansu do II ligi, oglądać będziemy w najbliższym pojedynku 21 bm. na lodowisku Bogdanki. Cybina o dzień wcześniej zmierzy się w Gorzowie ze Stilonem. Między tymi drużynami walka toczyć się będzie o trzecie miejsce, które w tej chwili okupuje Cybina przed zespołem gorzowskim. (x)

## dalekopisem

**WYGRAŁA RUMUNIA**

W Ostrawie odbyło się spotkanie piłki ręcznej mężczyzn dwóch czołowych drużyn świata: Rumunii i Czechosłowacji. Zwyciężyli reprezentanci Rumunii 20:15 (10:9).

**W 1980 ROKU OLIMPIADA W GRECJI?**

Jak podaje agencja AFP, powołując się na źródła dobrze poinformowane, Grecja zamierza wystąpić do MKOl. o otrzymanie organizacji Igrzysk Olimpijskich w 1980 r. W sprawie tej grecki Komitet Olimpijski nie wydał jeszcze żadnego oficjalnego oświadczenia.

**PIŁKARZE RUCHU REMISUJA W HOLANDII**

W ostatnim, czwartym spotkaniu w Holandii, piłkarze chorowskiego Ruchu spotkali się z II-ligową drużyną FC Den Bosch. Mecz przyniósł remis 2:2. Bramki dla zespołu polskiego zdobyli: Faber i Wyrobek. (t)

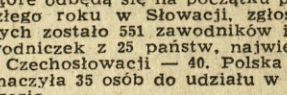
## Boks — juniorzy

### Polska — Węgry

19 bm. w Zgorzlecu i 21 bm. w Kędzierzynie rozegrane zostaną, ostatnie już w tym sezonie, międzypaństwowe spotkania bokserów. Będą to mecze juniorów Węgier i Polski. Ustalono skład drużyny polskiej (od papierowej do ciężkiej):

**Zgorzelec:** Wnuk, Pazur, Habryka, Cichowlas, Waszczak, Pierwiecki, Filipiak, Goska, Woliński, Maciąg, Walczak.

**Kędzierzyn:** Górny, Traba, Krępa, Habryka, Michalak, Nowik, Ciupich, Budzyński, Murdza, Wlasiak i Zurawski. (ot)



Do narciarskich mistrzostw świata w konkurencjach klasycznych, które odbędą się na początku przyszłego roku w Słowacji, zgłoszonych zostało 551 zawodników i zawodniczek z 25 państw, najwięcej z Czechosłowacji — 40. Polska wyznaczyła 35 osób do udziału w imprezie.

Mistrz świata w podnoszeniu ciężarów wagi muszej Władysław Krzyszczyński (ZSRR) ustanowił nowy rekord świata, uzyskując w wyciskaniu 113,5 kg. Jego poprzedni rekord wynosił 113 kg.

Rekordzistka świata w pchnięciu kulą Nadjeżdża Czyżowa (ZSRR) uznana została najlepszą sportówką świata 1969 r.

Piłkarska ekstraklasa Polski ma wystartować do rozgrywek rundy wiosennej 15 marca 1970 r. Druga liga i ligi międzywojewódzkie rozpocząć mają mistrzostwo meczów o tydzień później.

Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego — A. Brundage, zapowiedział, że jeżeli w hokejowych mistrzostwach świata weźmie udział zawodowiec, wówczas uczestnicy mistrzostw nie zostaną dopuszczeni do udziału w Igrzyskach Olimpijskich.

Jeszcze jedna impreza gimnastyczna przed zbliżającymi się światami organizują w dniu 20 bm. Poznański Okręgowy Związek Gimnastyczny i KS Energetyk. W pojedynkach o mistrzostwo Wielkopolski w gimnastyce artystycznej ma uczestniczyć również czołwarka Polski.

Mistrzostwa Polski juniorów w judo wyznaczone zostały na 20—22 marca 1970 r. w Poznaniu.

## Sylwestrowe podwodne łowy

Od kilku lat na jugosłowiańskim wyspie Mali Lošnji odbywają się międzynarodowe zawody sylwestrowe w pletwonurkow. Dwudniowa walka toczy się o Puchar Państw, a drugiego dnia o Puchar Miast.

W zawodach biorą udział podwodni myśliwi z całej Europy. Uczestniczyć w nich będzie także kilkuosobowa reprezentacja Polski, w której nie zabrakło przedstawicieli Poznania. Jest nim Wojciech Władziński z Klubu PTTK Akwanauta.

Ponieważ o zwycięstwie w zawodach decyduje liczba złowionych ryb, życzymy naszym reprezentantom, obfitych połowów i takiej ryby. (as)

## Obozy szkoleniowe dla bokserów i szermierzy

Jednocześnie, w dniach od 27 grudnia br. do 5 stycznia 1970 r. trwać będą w Wielkopolsce dwa obozy szkoleniowe kadry juniorów.

Na obóz pięściarski, który odbędzie się w Poznaniu, w Ośrodku Sportowym przy ul. Chwiałkowskiego 34, powołano 22 zawodników z Prosnym Kaliszem, Zagłębiem Konin, Stell Gniezno, Polonią Leszno oraz Budowlanych i Olimpii z Poznania. Obóz stanowi jedno z ogniw planu przygotowań do II Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Zajęcia na obozie prowadzić będą: H. Ratajczak, Z. Szafranski i W. Besser.

Młodzi szermierze zbiórą się na obozie w Chodzieży, gdzie trenować będą w Domu Turysty. W każdej broni wyznaczono po pięciu zawodników lub zawodniczek, którzy reprezentują barwy Sremskiego Klubu Sportowego, Zagłębia Konin oraz AZS i Warty z Poznania. Podobnie jak u bokserów, obóz ten stanowi przygotowanie do przyszłej Spartakiady Młodzieży. Zajęcia prowadzić będą: J. Malejka, Z. Ryszewski, R. Chowański i E. Walewski. (p)

## Sprzedaż

Modny kożuszek góralski — sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15683g.

Pianino zagraniczne, nowoczesne, pierwszorzędne sprzedam — 8.500 zł. Engla 7 m. 6, do godz. 19. 15085g

Nowoczesne meble gabinetowe i maszynowe do szycia z obręczarką okazynie sprzedam. Tel. 733-36. 16012g

Pianino, tania sprzedam. Poznań, ul. Śniadeckich 1 m. 7. 15708g

Sprzedam szode do rozbiórki. Rutkowskiego 5 m. 4. 15727g

## Samochody

Warszawę górnazaworową do remontu lub po wypadku kupię. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 16209g.

Renault 10 sprzedam — przebieg 29 tys. km. Krotoszyn, Pogodna 10, oglądać w niedzielę dnia 21 bm. godz. 11—16. 779p

Syrene 103. sprzedam. — Górczyn, Daleka 3. godz. 8—16. 15746g

Sprzedam Skodę 1000 MB nowa, kolor ciemno-czerwony, premia PKO. Oferty: Poznań 6, skrytka 34. 15778g

## Zguby

Zgubitem legitymację nr 37 Zasadniczej Szkoły Zawodowej we Wrześni, na zwisko Henryk Swędęra. 783p

Unieważniam zgubioną pieczątkę o treści: „Irena Piotrowska lekarz medycyny, Sulechów, plac Ratuszowy nr 11/2”. 787p

## Nieruchomości

Gospodarstwo przy Poznaniu 6,3 ha, nadające się na hodowlano-ogrodnicze — tania sprzedam. Krosno, poczta Mosina — Tekla Gilewska. 15503g

## Różne

Mam lokal 18 m<sup>2</sup> sutereny, ogrzewany. Grunwaldzka 19 dla 15476g.

Oddam w dzierżawę garaż, dzielnica Łazarz. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15513g.

Czyszczenie i dezynfekcja dywanów i mebli. Poznań, Małeckiego 34. 15028g

„Elektromechanika”, ul. Grunwaldzka 161 A, przezwajanie silników trójfazowych, akumulatorów, prądnic samochodowych. Termin 3-dniowy. Tel. 67-28-21. 14819g

Poszukuję garażu Rataje — Stare Miasto. Tel. 733-36. 16014g

Dnia 15 grudnia 1969 r. zmarła

### IRENA MATECKA

W Zmarłej stracił serdeczną koleżankę, sumienną i ofiarną pracownicę

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 grudnia 1969 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłej  
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA  
składają:

**RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA  
I WSPÓŁPRACOWNICY**  
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Garmazeryjnego  
w Poznaniu

K9421

W dniu 17 grudnia 1969 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 71, śp.

### BOGDAN HOLTZER

emerytowany kapitan WP, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Śląskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, dnia 20. XII. br. o godz. 8.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona  
**RODZINA**

Poznań, Dzielwińska 33. 16201g

Dnia 17 grudnia 1969 r. zmarł nagle nasz drogi ojciec, brat, teść, szwagier, dziadek i wujek

### JERZY BOGDAN WRZEŚIŃSKI

dyplomowany wrzista, powstaniec śląski i wielkopolski, odznaczony Krzyżem Polonia Restituta, Śląskim Krzyżem Powstańcym, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Powstańcym na śląskiej stronie walczości klasy I, Medalem za Warszawę 1939 r., Medalem Zwycięstwa i Wolności, Honorową Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20. XII. 1969 roku o godz. 12.45 na Junikowie.

W smutku pogrążona  
**RODZINA**

Poznań, Szczanieckiej 2 m. 8. 16208g

Dnia 17 grudnia 1969 r. odszedł od nas, opatrzonej Sakramentami św., po długich i ciężkich z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, brat i dziadek, przeżywszy lat 70 śp.

### EDWARD SIWKA

mistrz ślusarski

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 8 w kościele parafialnym pw. Imienia Marii w Krzyżownikach. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.30 na cmentarzu parafialnym w Krzyżownikach.

W ciężkim smutku pogrążona  
**ŻONA z DZIEĆMI i RODZINA**

Poznań, ul. Dąbrowskiego 472. 16183g

Dnia 17 grudnia 1969 r. odszedł od nas, opatrzonej Sakramentami św., po długich i ciężkich z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, brat i dziadek, przeżywszy lat 70 śp.

### EDWARD SIWKA

długoletni, aktywny członek naszej Spółdzielni. Pamięć o Nim zostanie długo wśród nas.

Rodzinie Zmarłego  
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA  
składają

**RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY**  
Rzemieślniczej Spółdzielni  
Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców  
w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20. XII. 1969 r. o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarnej w Krzyżownikach. 16227g

Dnia 17 grudnia 1969 r. zmarł nagle nasz drogi ojciec, brat, teść, szwagier, dziadek i wujek

### JERZY BOGDAN WRZEŚIŃSKI

dyplomowany wrzista, powstaniec śląski i wielkopolski, odznaczony Krzyżem Polonia Restituta, Śląskim Krzyżem Powstańcym, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Powstańcym na śląskiej stronie walczości klasy I, Medalem za Warszawę 1939 r., Medalem Zwycięstwa i Wolności, Honorową Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20. XII. 1969 roku o godz. 12.45 na Junikowie.

W smutku pogrążona  
**RODZINA**

Poznań, Szczanieckiej 2 m. 8. 16208g



# Woda bliżej zagrody

Metawag + Elektron = Elwag

## Jeden duży znaczy więcej niż dwa małe

### TEATRY W POZNANIU

POLSKI — g. 16 i 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Ucieka mi przepióreczka”; OPERA — g. 19 „Straszny Dwór” (przedstawienie zamknięte); OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Teatr Pietruszki”.

### KINA W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO Polonia: „Winnou i Apanaci”; „Zdobycza”; KOŚCIAN: „Dziewica dla księcia”; „Elza z afrykańskiego buszu”; LESZNO: „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca”; NOWY TOMYŚL: „Molo”; OBORNIA: „Dziewica dla księcia”; „Mój przyjaciel deltin”; SREM: „Każdemu swoje”; SRODA: „Beczka prochu”; SZAMOTUŁY: „Struktura kryształu”; „Stawka większa niż życie”; WA GROWIEC: „Oskar”; WRZESNIA: „Trzy dni Wiktora Czernyszewa”.

### FOTOPLASTIKON — g. 12-21

Aula UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Stefan Stuligrosz, soliści: Stefania Woytowicz (sopran), Krystyna Szczepańska (alt), Bogdan Paprocki (tenor), Edmund Kossowski (bas).

### RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.10 „Pieśń minut o gospodarce”; 8.15 Muzyka muzyczna; 8.44 Piosenka dla solenizanta — inf. dla wszystkich; 8.54 „Apetyt wzrasta w miarę słuchania”; 9 Dla kl. V (przyroda); 9.30 Ludwik van Beethoven: Uwertura koncertowa „Egmont”; 9.40 Dla przedszkoli: „Przysłał choinka”; 10.05 „Pomysłowy”; odc. 2 pow.; 10.25 Koncert rozrywkowy Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. St. Hasy; 10.50 „Ich bogiem było słońce”; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie). Cykl: „Szczere o trudnych sprawach”; 11.20 Polskie tańce ludowe; 11.30 Radiowa estrada piosenkarzy; 11.45 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 12.25 Koncert z polonezem; 13 Dla kl. I—II (wych. muzyczne); „W drodze po choinkę”; Z cyklu: „Dzieci śpiewają i słuchają”; 13.20 Swojskie melodie — Gra Zespół Akordeonistów T. Wesołowskiego; 13.40 „Wieciej, lepiej, taniej”; 14 „Pieśń Ziemi Naszej” — aud. fol. kłopoty; 14.20 Z operowej twórczości polskich kompozytorów; 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców”; 16.10 „Popołudnie z młodocianą”; 18.05 „Ludzie i kontynenty”; 18.25 Kompozytor i jego piosenki; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 „Z księgarskiej lady”; 19.20 „Moto-sprawy”; 19.30 Koncert życzeń; 20.25 Tanece rytmy; 21 „Ze wsi i o wsi”; 21.15 Gra Zespół B. Hardego; 21.25 „Pieśń minut o wychowaniu”; 21.30 Kto się z czego śmieje; 22 Magazyn studencki; 23.10 „O co tu chodzi”; 23.15 Z cyklu: Sonata fortepiano w twórczości wielkich mistrzów”; 23.39 Melodie rozrywkowe; 0.10 Program nocny z Gdańska.

### WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2; 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 W trosce o nasze dzieci (dla dzieci); 8.35 Sully Kompozycje polskie; 9 Utwory romantyków; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Kone. Ork. Mandolinistów; 10.25 „Zyrafa” — opow.; 10.45 Panorama słynnych orkiestr; 13 Czas do brych gospodarzy; 13.15 Przechadzki po Poznaniu; 13.40 „Klucz” — fragm. opow.; 14.05 Turniej zespołów rozrywkowych; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Kone. z nagrą Chóru a capella PR i TV w Krakowie; 15.20 Muslim Magomajew — śpiewak operowy; 15.50 „O droższe człowieka”; 17.15 „Poznańskie Expressy pod para” — aud. sport.; 17.25 Poznański koncert życzeń; 17.55 Radioexpress; 18.10 Komentarz aktualny red. St. Kubiaka; 18.20 „Sonda” — dzw. przegląd ekonom. społ.; 19.15 Felieton literacki; 19.25 Jan Sebastian Bach: Pasja wg św. Jana; 22.30 Język angielski; 22.45 Dzw. wydanie Miesięcznika „Jazz”; 23.15 Tańczymy w czterech rytmach.

### WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Kamień, o co toczy” — odc. 5 pow.; 17.40 Salon muzyki mechanicznej; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Zapraszamy do nas — poznański magazyn turystyczny; 18.25 Wiek jazzu — Jimmym Gutfre — inżynier jazzu; 19 Powieść w wyd. dzw.; „Klub Pickwicka” — odc. 18; 19.30 Piosenki przez plotki — śpiewają sportowcy; 19.45 Mini-Max — wydanie dla fonohamatorów; 20.05 Bajeczka ultrakrótką: „Co jest za górą?”; 20.15 Mikrocercal Fryderyki Elkan; 20.30 Omnibus muzyczny; 20.50 Wspomnienia podrywacza — ga-wedka; 21 Uchem słonia — program muzyczny; 21.20 Mecz: „Wyspiarze” kontra „Kontynent”; 21.50 Opera tygodnia W. A. Mozarta: „Czarodziejski fle”; 22.08 Światowa Emil Dymitrow; 22.15 Mariana Bekaj; 22.35 Lendler wrusza w świat; 22.50 Wiersze Henryka Heinego; 23 Muzyka noca; 23.50 Śniwka Jurij Kukin; 24 Wiadomości Radia ONZ.

### TELEWIZJA

PIĄTEK: 9.10 — „Uczta Baltazara” — fab. film polski; 10.15—11.25 — Wychowanie obywatelskie kl.

Dla wyprodukowania żywności i napojów niezbędnych do zaspokojenia potrzeb jednego dorosłego człowieka, w przeciętnych warunkach współczesnej cywilizacji w ciągu roku zużywa się ponad 500 ton wody. Taką ilość można zmieścić w basenie o powierzchni 4 tys. m kw. i głębokości ok. 1 metra.

Przeciętne zużycie wody w Polsce — w większych miastach na jednego mieszkańca w ciągu doby wynosi ok. 130—150 litrów. Na wsi przyjmuje się — średnie zużycie wody na jednego mieszkańca 50 litrów. Oczywiście inaczej kształtuje się zużycie wody w „chacie z wsią”, gdzie trzeba zdźwigać wodę niekiedy z znacznych odległości, a inaczej w mieszkaniu z urządzeniem wodno-kanalizacyjnym.

Badania GUS wykazały, że ponad milion gospodarstw rolnych w Polsce dowozi wodę z znacznych odległości, a bardzo dotkliwy jej brak odczuwa 150 tysięcy gospodarstw. Wzrost inwestycji na budowę urządzeń zaopatrzenia w wodę jest wyższy niż na inne cele. Ale mimo to stan obecny jest jeszcze niezadowalający. Około 80 procent

### Oszczędni leszczynianie

O prawie 53 miliony złotych wzrosły w bieżącym roku wkłady oszczędnościowe w leszczyńskim oddziale PKO w porównaniu do roku 1968. Stan wkładów na dzień 30 listopada br. wynosił 340 mln. zł. Oszczędności mieszkańców Leszna w Oddziale PKO wynoszą 267 mln. zł, ludności wsi leszczyńskiej — 26 mln. zł, a społeczeństwa powiatu gostyńskiego, które korzysta z usług PKO w Lesznie — 47 mln. zł.

W tegorocznym konkursie październikowym — „300” zadeklarowano 43 600 tys. tj. o ponad 3 mln. zł więcej niż w roku ubiegłym. Dzięki temu leszczyński Oddział PKO zajął w konkursie „300” szóste miejsce w województwie. (r)

### Pokróćce z Szamotuł

#### O DOBRE WYCHOWANIE MŁODZIEŻY

Kolejna sesja MRN poświęcona była ocenie pracy komitetów rodzicielskich i opiekunów w miastach i wsiach. Radni oraz zaproszeni goście wskazywali na potrzebę szerszej pedagogizacji rodziców, stwarzanie dzieciom właściwej atmosfery pracy w domu, pełne włączanie się rodziców, organizacji społecznych i zakładów pracy w wychowanie młodego pokolenia. Podkreślali, że przed młodzieżą trzeba stawiać pewne trudności, które winna pokonywać sama. Spełnianie przez rodziców wszelkich zachcianek powoduje wręcz odwrotny skutek wychowawczy.

Podjęta na sesji uchwała zmierza do dalszej aktywizacji pracy komitetów rodzicielskich i opiekunów, kierownictw szkół i samych rodziców.

#### KLUB Z INICJATYWĄ

Do najlepiej pracujących wiejskich klubów w powiecie szamotulskim należy klub w Koninie w gromadzie Pniewy. Zarząd Klubu przejawia dużo inicjatywy, a mieszkańcy zatrudnieni w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej chętnie korzystają z placówki zaopatrzonej w aktualną prasę krajową, książki oraz telewizor. Rada Klubu oraz całe społeczeństwo wsi zadeklarowały pomoc przy budowie sklepu handlowego. i

#### WYSTAWA GRAFIKI

W salonie wystaw czasowych Muzeum Ziemi Szamotuł

gospodarstw rolnych w skali kraju zaopatruje się w wodę pitną ze studni, z wodociągów korzysta 14 procent i 5,5 procent gospodarstw pobiera wodę z rzek, jezior i stawów.

Ministerstwo Rolnictwa opracowało projekt rozwoju budownictwa wodnego na wsi w przyszłej pięcioletce. Z założeń tego programu wynika, że do 1975 roku zbuduje się 3 tysiące wodociągów wiejskich, z których skorzysta 300 tys. gospodarstw rolnych oraz 50 tys. tzw. wodociągów zagrodowych — dla 50 tys. gospodarstw. W projekcie zakłada się również budowę studni w 185 tysiącach gospodarstw chłopskich.

Jak te zagadnienia kształtują się w Wielkopolsce? Największe potrzeby inwestycyjne w naszym województwie występują w powiatach: Poznań, Kalisz, Ostrów, Koło, Nowy Tomyśl, Konin i Turek.

Punktem wyjściowym do prac nad programem zaopatrzenia rolnictwa i wsi w wodę był plan zagospodarowania przestrzennego jednostek osadniczych województwa poznańskiego. W nawiązaniu do układu przestrzennego oraz intensywności produkcji rolnej, nakłady inwestycyjne będą kierowane szczególnie do powiatów, w których odczuwa się szczególnie brak wody pitnej i gdzie jest największa liczba gospodarstw o wysokiej wartości i wsi o zabudowie skupionej. Są to powiaty: Ostrów, Jarocin, Poznań, Nowy Tomyśl, Krotoszyn, Szamotuły, Srem, Kościan, Kępno i Kalisz.

W zamierzeniach planu inwestycyjnego do 1975 roku uwzględnia się trzy podstawowe sposoby rozwiązania: zaopa-

trzenie zakładowe — PGR i rolnicze spółdzielnie produkcyjne i powiązanie ich z potrzebami rolnictwa indywidualnego. Ogólna wartość nakładów w tym zakresie osiągnie 399 mln. zł do 1975 roku, za którą wybuduje się 397 wodociągów wraz z 345 studniami wierconymi.

Drugą formą realizacji planu zaopatrzenia wsi w wodę w naszym województwie jest tzw. zaopatrzenie zbiorowe, którego koszt w przyszłej 5-lacie wyniesie 251 mln. zł. Część funduszy z tej sumy przeznaczony jest na kontynuację robót z 1970 r. Fundusze na obiekty nowo rozpoczynane skierowane będą głównie do powiatów, gdzie uznano największą liczbę miejscowości do założenia wodociągów w pierwszej kolejności. Ogółem przewiduje się wybudowanie 220 wodociągów wiejskich i 76 studni wierconych. Dzięki temu zostanie podłączonych do sieci wodociągowej ok. 15 tys. gospodarstw indywidualnych.

W programie inwestycji własnych rolników przewiduje się wybudowanie 15 tys. podłączeń do wodociągów, wartości 100 mln. zł. a także budowę i modernizację studni i wodociągów zagrodowych w 9 500 gospodarstw, co kosztować będzie 100 mln. zł.

Realizacja programu zaopatrzenia wsi i rolnictwa w wodę wymaga koordynacji wysiłków wszystkich instytucji działających na wsi, a przede wszystkim odpowiedzialnego zaopatrzenia w materiały budowlane oraz zwiększenia liczby wykonawców. (mp)



Spotkanie z emerytami

W świetlicy Cechu Rzemiosł Różnych w Szamotułach z inicjatywy Komitetu Blokowego nr 2 i Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej odbyło się spotkanie z rencistami zamieszkanymi w rejonie KB nr 2. Zespół muzyczny i wokalny „Inkwizycja” z WSS oraz młodzież świetlicy Cechu Rzemiosł przygotowała część artystyczną. W spotkaniu wzięło udział ponad 100 osób. (mr) Fot. — „Głos”

### Ze Środy Upowszechniają kulturę filmową

Przy średnim kinie „Baszta” od jesieni 1967 r. działa Społeczna Rada Artystyczna „Dni Filmu Studyjnego”. W skład Rady wchodzi trzy osoby: przedstawiciel Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium PRN — Bolesław Gorzelany, instruktor oświatowy średniego PDK — Stanisław Maćkowiak i kierowniczka kina „Baszta” — Zofia Kurka. Rada uczestniczy corocznie w ogólnopolskich seminariach działaczy filmowego ruchu studyjnego, organizowanych w okresie jesiennym przez Ministerstwo Kultury i Naczelny Zarząd Kinematografii.

Głównym zadaniem Społecznej Rady Artystycznej jest u-

powożenie kultury filmowej, zwłaszcza wśród młodzieży. Wszystkie filmy wyświetlane w „Baszcie” poprzedza prelekcja krytyków filmowych z Poznania bądź też członków Środzkiej Rady Artystycznej.

Zamierzenia na rok przyszły są ambitne. W styczniu 1970 r. zaprezentuje się społeczeństwu Środy cykl filmów z granicznych, których licencja wygasa pod koniec pierwszego półrocza przyszłego roku. Cykl ten będzie nosił nazwę: „Pożegnanie z tytułami”. W kwietniu rozpocznie się wyświetlanie filmów o tematyce związanej z setną rocznicą urodzin Włodzimierza Iljicza Lenina. (rk)

### Gnieźnieńskie kółka zagospodarowują grunty PFZ

W ubiegłym roku gospodarczym gnieźnieńskie kółka rolnicze uprawiały prawie 64 ha gruntów Państwowego Funduszu Ziemi. Sprzątnięto około 1 300 q zboża (ponad 20 q z hektara). Zebrane zboże w całości sprzedano Państwu. Szkoda, że kółka rolnicze prowadzą działalność gospodarczą na tak małym areale gruntów PFZ. Jest ich w powiecie jeszcze ponad 6 000 hektarów. (zk)

Obok potrzeby modernizacji istnieje w leszczyńskim przemyśle inny ważny problem: likwidacja małych zakładów i tworzenie przedsiębiorstw dużych, mających możliwości specjalizowania się w określonych dziedzinach produkcji. W Lesznie jest kilka spółdzielni pracy i inwalidzkich. Rozdrobnienie powoduje, że w spółdzielniach tych brak kwalifikowanych kadr technicznych, są natomiast przerosty administracyjne.

Zgodnie z podjętymi decyzjami dotyczącymi uzdrowienia tego stanu rzeczy, w końcu marca br. nastąpiło połączenie pierwszych spółdzielni: Metalowo-Wagowej „Metawag” ze Spółdzielnią „Elektron” w jedną pod nową nazwą „Elwag”. Jest teraz lepiej wyposażona technicznie i kadrowo, pracuje z lepszymi wynikami. Dotychczasowy profil produkcji obu spółdzielni został utrzymany i charakter usług również.

Spółdzielnia Pracy „Elwag” dzięki solidnej robocie zyskała uznanie klientów i odbiorców. Od pewnego czasu z powodzeniem specjalizuje się — jako jedyny zakład w kraju — w produkcji suszarni segmentowych do suszenia drewna. Jest to prototyp konstrukcji — Tadeusza Borkowskiego. Spółdzielnia wyrabia również wózki do tych urządzeń.

Ponadto produkuje z materiału powierzonych rury grzejne typu „Tavier”.

Suszarnie przemysłowe z Leszna, które z powodzeniem zastępują suszarnie tunelowe, cieszą się dużym popytem na rynku krajowym. Odbiorcami suszarni są głównie zakłady przemysłowe i spółdzielczość z wszystkich prawie województw. W 1967 roku wyprodukowano ich ponad 140 sztuk, w 1968 r. — 196, na rok bieżący przewidziano zwiększenie produkcji tych urządzeń o blisko 50 sztuk, a w 1970 roku o prawie 70. Efekty te osiągnie spółdzielnia nie przez zwiększenie zatrudnienia, lecz przez wzrost wydajności pracy załogi.

W 1970 roku „Elwag” zamierza wprowadzić do produkcji nowy asortyment — wagi do ważenia bekonów (o udźwigu do 150 kg), dotychczas w kraju nie produkowane. Prototypem wagi zainteresowała się Centrala Handlu Zagranicznego „Varimex”, która podpisała już ze spółdzielnią „Elwag” porozumienie wstępne na najbliższą 5-latkę. Pierwszą transakcję zawarła Czechosłowacja.

Pisząc o działalności „Elwagu” warto dodać, że spółdzielnia ta, oprócz szeroko rozwiniętej produkcji i napraw wozów samochodowych i dziesięciu o konstrukcji drewniano-metalowej, posiada rozwinięte działy usługowe w zakresie prac ślusarsko-tokarskich, zajmując się naprawą sprzętu gospodarstwa domowego, wykonuje furtki do ogródków, parkany oraz różnego rodzaju balustrady.

Mając na uwadze poprawę warunków socjalno-bytowych i bhp w „Elwagu” przebudowano i zmodernizowano warsztaty stolarskie przy ul. Krótkiej i przystosowano je na pomieszczenia dla działu usług wagowych. W nadbudowanym piętze umieszczono biura spółdzielni.

Przy pracach związanych z przebudową i modernizacją obiektu aktywnie pomagała w ramach czynu społecznego cała załoga „Elwagu”, dzięki czemu na robociznie zaoszczędzono ponad 112 tysięcy złotych.

MARCIN RYDLEWICZ

### do redaktora

Wielki bibliotekarz o książce rolniczej

Tegoroczny miesiąc książki rolniczej w Wielkopolsce rozpoczął się (jak wyczytałem w „Głosie”) 15 grudnia i trwać będzie do 15 stycznia 1970 r. W związku z tym niech mnie, bibliotekarzowi wiejskiemu, będzie wolno kilka myśli i uwag wypowiedzieć na temat czytelnictwa literatury fachowo-rolniczej. Na ogół trzeba stwierdzić, że z czytelnictwem tym nie jest najlepiej, że wielu ludzi, w tym i rolników, stroni od książki i czasopiśmie fachowo-rolniczego. Świadczą o tym zbyt niski procent rolników, korzystających z bibliotek gromadzkich i punktów bibliotecznych i wypożyczających książki rolnicze, zbyt mała na ogół liczba prenumeratorów prasy fachowo-rolniczej oraz brak chęci u naszych rolników do gromadzenia literatury fachowo-rolniczej, technicznej i zakładania sobie domowych bibliotek fachowych. Czy można sobie wyobrazić unowocześnienie rolnictwa i podniesienie produkcji rolnej bez pomocy literatury rolniczej?

Myślę, że duże pole do popisu mają tu wszystkie środki masowego przekazu, a więc prasa, radio i telewizja. Prasa zwłaszcza ta przeznaczona dla wsi i fachowa oraz radio i telewizja na ogół bardzo dużo robią na odcinku upowszechnienia wiedzy rolniczej, ale za mało miejsca poświęcają na rozbudzenie ciekawości do literatury fachowej, na wskazywanie odpowiednich źródeł, wydawnictw itp.

Podobnie rzecz ma się w terenie, w naszych wsiach. Od bywa się tu wiele odczytów, wykładów, kursów czy szkoleń rolniczych. Ale rzadko kiedy na nich mówi się o książce i czasopiśmie fachowo-rolniczym, zachęca się do ich czytania — wypożyczenia ich sobie w bibliotece lub kupowania. Czas najwyższy pomyśleć o tym. Niechże więc robi to każdy lektor, agronom, służba rolna, a także wykładowca na uczelni w SPR, czy ZSR na kłaniając tych młodych rolników do korzystania z literatury rolniczej. Niech na tym odcinku zacieśnią współpracę pomiędzy aktywnym wiejskim, służbą rolną, a bibliotekarzami. Niechże opracowuje się konkretne plany działania na okres nie tylko miesiąca książki rolniczej, ale całego okresu jesienno-zimowy. Wiele można i powinno się robić w ramach konkursu upowszechnienia literatury rolniczej, o którym ludzie na wsi na ogół za mało wiedzą.

A. KOWAL